WIADOMOŚCI

ROZKAZY, SPRAWOZDANIA I MATERIAŁ WYSZKOLENIOWY

Komendy Harcerstwa Pol. na Bl. i Śr. Wsch.

TEL-AVIV dnia 1. XII. 1941 r.

GAWĘDA AKTUALNA

Gdy uczymy się prawa harcerskiego, lub gdy sami o nim mówimy, to podkreślamy zawsze, że wszystkie punkty prawa są jednakowo ważne.

Ale jakoś tak się dziwnie składa, że siłą rzeczy daleko mocniej omawia się niektóre z nich, jak naprzykład mówiące o miłości Ojczyzny, o prawdomówności, czy o karności, a daleko mniej natomiast mówi się o innych.

A właśnie dzisiaj chcę pogwarzyć sobie z Wami o takim jednym Kopciuszku, o takim zapomnianym punkcie, nad którym często przechodzi się do porządku dziennego.

„Harcerz jest oszczędny i ofiarny".

Staram się nagwałt przypomnieć sobie, co też mówił mi kiedyś tam, w odległych czasach, mój zastępowy, gdy prawa mnie uczył. Staram się przypomnieć sobie, co też sam mawiałem, gdym już jako zastępowy, a potym drużynowy, harcerzom prawo tłumaczył.

Jakieś mgliste wspomnienia, miękkie w kolorze fragmenty. Że trzeba oszczędzać, że oszczędnością narody się bogacą, że jednak nie można być sknerą, że ubogich należy wspierać, że w razie potrzeby należy oddać ostatnią przysłowiową koszulę. Coś mi się przypomina...

Nie, to wszystko nie to! To jakoś nie trafia mi do przekonania. Te argumenty nie mają siły i wyrazu.

Raczej opowiem o prawdziwych zdarzeniach.

Działo to się zaraz po zakończeniu Wielkiej Wojny. Wskrzeszone Państwo Polskie nie miało zupełnie skarbu. Ludność była wyniszczona przez cztery lata ciężkiej wojny, brakowało w kraju najniezbędniejszych produktów, brakowało obuwia, ubrań, nie było za co i co kupić. —

I oto w takim momencie Rząd odwołał się do społeczeństwa — „Dajcie Polsce złoto! Dajcie Polsce pieniądze! Dajcie Polsce ostatnie swe oszczędności, bo inaczej Polska nie będzie mogła egzystować!" —

I stało się coś w rodzaju cudu.

Złoto zaczęło napływać! Napływało ze wszystkich stron, od wszystkich warstw społeczeństwa. Dawały złote naczynia klasztory, kościoły, dawali zabytkowe starożytne monety zbieracze, dawali ludzie swe złote ślubne obrączki; młode dziewczęta oddawały pierścionki, kolczyki, kosztowności.

Oddawano nieraz rodzinne pamiątki, klejnoty stare przekazywane z dziada na ojca, z ojca na syna!

I chociaż wiedziano, że to ostatni grosz z domu, że teraz już naprawdę nie będzie za co kupić kawałka chleba, gdyby znowu jakiś kataklizm wstrząsnął młodziutkim, bo liczącym zaledwie parę miesięcy życia, Państwem — dawanoby!

I skarb się napełnił...

A oto drugi przykład, już o wiele bliższy nam. Zapewne pamiętacie, że w Polsce ostatnimi czasy były rozpisywane parokrotnie rozmaite pożyczki.

Ludzie płacili i... sarkali.

Również było dużo najrozmaitszych instytucji, które budżet swój opierały wyłącznie na ofiarności finansowej społeczeństwa. A więc dawano i na Czerwony Krzyż, i na L.O.P.P., i na budowę szkolnictwa i t.p.

Ludzie płacili i... sarkali.

I wreszcie ogłoszona została nowa pożyczka — tym razem na Fundusz Obrony Narodowej. Stała się znowu rzecz trudna do zrozumienia.

Ludzie płacili i... nie sarkali!

Mało tego, płacono ochotnie. Robiono wyścig, kto da więcej, kto da prędzej. Już w pierwszych dniach stało się wiadomo, że wbrew przewidywaniom sceptyków, rozpisana kwota pożyczki będzie pokryta w zupełności.

Mało tego. W szybkim tempie ofiarność społeczeństwa przekroczyła preliminowaną sumę — a ofiary wciąż płynęły nieprzerwanym strumieniem. Ludzie, tak zwani trzeźwo myślący, przecierali oczy, nie chcieli sami sobie wierzyć — skąd, jak, dlaczego? A sumy, wpłacane na F.O.N., wciąż wzrastały.

archiwum

Aż Rząd widział się zmuszonym przerwać wreszcie ten nie strumień już, a rozhukany potok ofiarności i ogłosić zamknięcie wpłat na pożyczkę.

Opowiadano mi, że pewien myśliwy przyniósł swój pas myśliwski, pełen naboi i dając go, rzekł: — „Bierzcie Panowie, to oszczędności prawie całego mego życia" — a widząc zdziwione miny urzędników, wyjął jeden z naboi, wykręcił pocisk i wysypał na dłoń z łusek, zamiast prochu — złote monety. A naboi było czterdzieści osiem.

A oto drugi fragment. Była sobie młodziutka harcerka, Haneczka; lubiła ona składać swe oszczędności. Czy dostawała na cukierki, czy na kino — najczęściej wędrowały grosiki do skarbonki, aż wreszcie uskładała sobie na książeczce w P.K.O. około czterystu złotych. Lubiła robić projekty, co też ona kupi sobie za nie lub jak je wyda. A więc miała jechać na zlot, to znowu w góry na narty, innym razem znowu chciała kupić rodzicom jakiś nadzwyczajny prezent. Ale jak już trzeba było pieniądze podjąć, cofała się, mówiąc — „szkoda, niech lepiej leżą".

Aż pewnego razu, siedząc o szarówce zadumana w rogu kanapy, odezwała się:

— „Tatusiu, dziś w szkole Pani mówiła nam, że każdy powinien coś dać na uzbrojenie polskiej armii, żeby Polska mogła się bronić, jak na nas wróg napadnie. Czy pozwolisz, że ja dam swoje oszczędności".

Zdaje mi się, że harcerka ta była ofiarna.

Mógłbym w tym miejscu gawędę swą zakończyć, ale jeszcze chcę dodać parę słów na temat aktualny. Otóż na północ od nas już nastała zima. Może niektórzy z Was zapomnieli już, jak to wygląda śnieg i mróz.

Ale nie wtedy, gdy wygląda się z ciepłego mieszkania przez okno na piękną biel śnieżną lub idąc ulicą w ciepłym palcie po dobrym obiedzie.

Natomiast wtedy, gdy ma się dziurawe buty na nogach, gdy na grzbiecie wisi jeno lekka jesioneczka, gdy marzy się o sutej kolacji, a w domu nie ma czym w piecu napalić!

A specjalnie ostre zimy panują w Rosji.

A w Rosji jest obecnie masa Polaków uchodźców, którzy są narażeni na mróz, głód, tułaczkę i poniewierkę.

Trzeba pomóc im przerwać te ciężkie chwile. Trzeba do nich wyciągnąć ofiarną dłoń!

Zdaje mi się, że słyszę gdzieś z kąta pełzające skrycie, jak żmije, szepty egoistów i wygodnickich:

— „Przecież tam posyła tyle amerykańską pomoc!

— „A co możemy my dać, sami biedni uchodźcy?" —

To wszystko prawda, ale...

Czy wiesz, że para butów, które poślesz, może akurat okryje, gołe nogi jakiego harcerza i zapobiegnie jego zaziębieniu się?

Czy wiesz, że stara marynarka, sweter czy ciepła koszula może uchroni jakiego polskiego uczonego lub zasłużonego Polaka od nabawienia się zapalenia płuc?

Czy wiesz, że posłanie pięćdziesięciu piastrów może nakarmi jakie polskie dziecko, lub może Twoją matkę, siostrę lub kogo bliskiego?

A czy wiesz, że właśnie zapobiegnięcie zaziębieniu, wygłodzeniu, chorobom — to utrzymanie przy życiu setek i tysięcy jednostek?

A czy pamiętasz, ilu już Polaków zginęło w tej tragicznej zawierusze wojennej?

I gdy Polska otrząśnie z siebie obcą przemoc i zacznie na nowo żyć własnym życiem niepodległym, to może się stać nowa tragedia — może braknąć ludzi! Może się stać, że braknie uczonych dla obsadzenia katedr na uniwesytetach, może zabraknąć inżynierów dla kierowania odbudową zniszczonego naszego przemysłu, może zabraknąć lekarzy dla leczenia chorych, może zabraknąć nauczycieli dla szkół,

Nie wolno dopuścić, by zmarnował się choć jeden człowiek.

Pamiętaj, że każda ofiara, choćby najdrobniejsza, nie będzie zmarnowana. Dosłownie każdy mil może zaważyć na szali życia ludzkiego.

I może właśnie Twój pieniążek, zaoszczędzony na kinie, wodzie sodowej, ciastku, lub innej przyjemności — *uratuje od śmierci człowieka.*

Czy jest co szlachetniejszego nad uratowanie życia bliźniemu?

A więc zuchy, harcerki, harcerze, harcerze w Armii! Nie zwlekajcie. Każdy dzień, każda godzina zwłoki zwiększa tragedję tych nieszczęśliwych. Organizujcie natychmiast pomoc zimową dla Polaków w Rosji!

„Harcerz jest oszczędny i ofiarny".

Ale w zapale oratorskim zapomniałem, który to jest punkt prawa harcerskiego — a Ty pamiętasz?

CZUWAJ!

BIAŁY LIS

archiwum

Pierwsza Konferencja Harcerska na Bl. i Środk. Wschodzie

Pierwszy dzień Konferencji

Duża sala Jasha Heifetz wypełniona po brzegi różnojęzycznym tłumem. Scena efektownie udekorowana polskimi barwami narodowymi i dużymi, srebrnymi liliami harcerskimi. Po bokach sali chorągiewki angielskie, arabskie, czechosłowackie, greckie, jugosłowiańskie, polskie, żydowskie. Na scenie poczty sztandarowe: polskie, żydowskie i arabskie. Nastrój uroczysty. Uświetnia go wychylająca się ze wszystkich stron — radosna, buńczuczna młodość. To skauci: arabscy, angielscy, polscy, żydowscy w swych barwnych mundurach, a wśród nich zdobne instruktorskimi odznakami frencze skautmistrzów naszych i zaprzyjaźnionych narodów. Ponad wszystko jednak wybijają się jak drogie kamienie na złotolitym pasie mundury żołnierzy i oficerów Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie. To uczestnicy Zjazdu: harcerze-żołnierze. Budzą oni swym widokiem powszechną uwagę, płyną ku nim ciepłe spojrzenia młodzieży i dorosłych, Polaków i nie-Polaków, otacza ich atmosfera niezwykłej serdeczności...

W pierwszych rzędach zasiadają przedstawiciele wszystkich bez wyjątku władz polskich cywilnych i wojskowych, przedstawiciele duchowieństwa, władz uchodźczych, miejscowych władz municypalnych, administracyjnych, religijnych i to zarówno angielskich jak i żydowskich i arabskich, przedstawiciele czterech zaprzyjaźnionych skautingów.

Harcerstwo, skauting jest jednak popularną organizacją, i u nas i u obcych.

Harcerstwo polskie przeżywa swój wielki dzień, tu na uchodźtwie. Nie zamknęło się ono w swoich własnych ramach świadome ciążących na nim obowiązków wobec innych narodów, ale podaje oto bratnią dłoń młodym i starszym skautom: angielskim, arabskim, czeskim i żydowskim. To ważne, doniosłe wydarzenie, bo krwawa zawierucha światowa trwa, i bardziej niż dotąd potrzebują narody sprzymierzone ścisłej, braterskiej współpracy. Temu celowi służy między innymi Pierwsza Konferencja Harcerska zwołana i zorganizowana przez Komendę Harcerstwa Polskiego Środkowego Wschodu.

Ale oto zbliża się uroczysty moment.

— Oddajmy hołd poległej braci harcerskiej — mówi wzruszonym głosem Komendant Harcerstwa Polskiego.

Publiczność powstaje z miejsc i wśród śmiertelnej ciszy padają z ust harcmistrza Kawalca słowa:

Polała się cicho kroplami,
Polała się razem ze łzami
Gorąca, harcerska krew...
Polała się i cicho drzemie
I wsiąka w zoraną ziemię,
Jak krople rosiste z drzew.
Polała się cicho jak woda
Gorąca harcerska krew młoda
I poszedł purpury wał...
I padł... Pierś kulą zorana,
Maleńka, krwawiąca się rana...
O, celny był wraży strzał!

— — — — — —

Przez chwilę panuje niczym nie zmącona cisza, a na twarzach ludzi widać ślady wzruszenia.

Harcmistrz Kawalec mówi dalej:

Cały świat się pali, a wśród tego pożaru płoną serca i dusze harcerzy rozproszonych po całym świecie, płoną serca i dusze braci naszej trwającej na posterunkach w kraju w bezprzykładnej męce, płoną serca i dusze harcerzy-żołnierzy, wykuwających z bronią w ręku zręby pod przyszłą Wielką i Wspaniałą Polskę! Ze wszystkich stron świata maszerują, płyną, lecą ku naszej udręczonej Ojczyźnie zwarte oddziały Wojska Polskiego... Czy słyszycie tupot nóg, szum motorów i plusk fal? Idą, a poprzedza ich korowód wyzwolonych duchów, zastępy tych braci, którzy na wieczną odeszli już wartę. Idą od zachodu i wschodu, od południa i północy, a kierunek ich marszu to serce Polski! Już wkrótce zapłonie tam wielkie ognisko. Druhny i Druhowie! Płoną wici! Skrzyknęła się brać harcerska Środkowego Wschodu i oto jesteśmy razem, patrzymy na opalone egipskim słońcem twarze braci żołnierskiej, wsłuchujemy się w rytm ich serc i czujemy, że zgodnym z naszymi sercami rytmem biją! Szanowni Państwo! Druhny i Druhowie! Otwieram Pierwszą Konferencją Harcerską Środkowego Wschodu i proszę o zabranie głosu p. dyr. Piecha, prezesa K.P.H. na Palestynę.

Mówca wita w gorących słowach przedstawicieli władz polskich cywilnych, duchownych, wojskowych, obcych, skautów obcych, uchodźców, harcerską młodzież, serdecznych przyjaciół Harc. Pol.: p.p. Lochów i inż. Hulanickiego, poczym udziela głosu Konsulowi Generalnemu Rosmarinowi. W słowach serdecznych a pięknych mówi on o znaczeniu wielkiej idei harcerskiej, o bohaterskich czynach polskiej młodzieży harcerskiej w obecnej wojnie dokonanych, o niezniszczalności naszych narodowych ideałów. — Zjazd ten jest dowodem niespożytych sił — słyszą zebrani — tych sił, które pozwoliły na tułaczce skrzyknąć się ludziom idei i czynu, jest piękną demonstracją narodów i zrzeszeń wyznających wspólne ideały, demonstracją przeciwstawiającą się w imię Wolności — hitlerowskiej przemocy i obłudzie... Toczy się bój, który jest walką na życie i śmierć. Innego wyjścia niema, jak zwyciężyć. Niema kompromisu. Dzisiaj obradujecie na obczyźnie i niechaj myśl biegnie do Ojczyzny, do Narodu, ku temu Krajowi, gdzie młodzież harcerska poszła na nierówny bój i zrosiła krwią ziemię ojczystą... Kończąc p. Konsul Generalny życzy Zjazdowi owocnych obrad.

W imieniu chorego delegata R.P. dla spraw Uch. Pol.

wita Zjazd w krótkich ale gorących słowach p. Horwath i kolejno: delegat J. E. ks. Biskupa ks. Grajnert, mjr. Sielecki, mjr. Wróblewski imieniem Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie, dyr. Baryszowa imieniem gimnazjum i liceum. Następnie zabierają głos: p. Nedivi w imieniu skautów żydowskich i Magistratu m. Tel-Aviv, p. Konsul Gruenwald w imieniu skautów czesko-słowack. oraz p. Found Abboud w imieniu skautowej organizacji arabskiej. Wszyscy przedstawiciele zaprzyjaźnionych związków skautowych wyrażają głębokie przekonanie, że już na następnym walnym zjeździe Z.H.P. znajdą się ich delegacje w Wolnej Polsce, w Warszawie. Na zakończenie uroczystej części Konferencji zabiera głos p. Epstein District Officer w Tel-Avivie, życząc jej w imieniu angielskich władz pomyślnych obrad. Wyraził on głębokie zadowolenie, że „polscy harcerze dali inicjatywę do stworzenia wspólnej platformy, na której razem w harmonii i zgodzie obradują skauci polscy, australijscy, arabscy i żydowscy.

Pierwszą część Konferencji zamyka akt wręczenia dyplomów pilotów szybowcowych harcerzom: Mercikowi iKamskiemu. Przy tej okazji Komendant Harc. Polsk. podkreśla, że zorganizowane przez Komendę wyszkolenie szybowcowe dało dzięki Palestyńskiemu Aeroklubowi, pomocy p.p. Lochów i harc. samozaradności doskonałe wyniki i znajduje się na drodze pomyślnego rozwoju.

Od Prezydium pada rozkaz Komendanta „baczność" i rozbrzmiewają poraz pierwszy w tym kraju w zgodnej harmonii hymny: polski, arabski, żydowski. Kończy uroczystość angielski hymn.

Zaczyna się w bufecie ruch przy konsumowaniu śniadania. Idzie to sprawnie, gdyż przeważna część gości posiada odpowiednie kupony, a zresztą nieoceniona p. Jeziorska i współpracująca z nią Dr. Rouppertowa, p. Chmielińska i inne ofiarne panie — zorganizowały wszystko znakomicie. Słychać głosy uznania zarówno pod ich adresem, jak też pod adresem kierownictwa Zjazdu.

Po przerwie obrady zaczynają się od wyboru Prezydium (mjr. dypl. hm. Sielecki, jako przewodniczący, dyr. Piech i hm. Kawalec). Do sekretariatu proszeni są: dz. harc. p. Janina Kawalcowa, podhm. Kwiatkowska Zofia, hm. Prokop i red. Felsenhardt. Przewodniczącymi poszczególnych Komisyj wybiera Plenum: instruktorskiej — hm. Płonkę Ignacego, międzynarodowej współpracy skautowej — p. Lochową, prasy i propagandy — hm. Romualda Kawalca, starszego harcerstwa — dyr. Tadeusza Wasunga, Kół Przyjaciół Harcerzy — dyr. Tadeusza Piecha, zuchowej — dha prof. dr. Kazimierza Roupperta, żeńskiej — dhnę mgr. podhm. Zofię Kwiatkowską.

Po dokonaniu wyborów, które przeszły przez aklamację, przewodniczący dh. harcmistrz Sielecki udziela głosu harcmistrzowi Płonce. Wygłasza on ze swadą rutynowanego instruktora wypowiedziany referat pod tyt. „Harcerska Służba Ojczyźnie". Następnie prof. Żelazowski mówi interesująco o „szybownictwie jako formie harcerskiego wyszkolenia", zyskując gorący aplauz zebranych. Jako ostatni przed obiadową przerwą zabiera dwukrotnie głos Arab p. Jacob Tass. Najpierw rozwija on przed zaciekawionymi słuchaczami frapujące zagadnienie międzynarodowej współpracy skautowej, uwzględnione w programie Konferencji przez Komendę Harc. Pol. na jednym z pierwszych miejsc i stawia wniosek aby zorganizować tu na Środkowym Wschodzie filię londyńskiego Biura Międzynarodowej Współpracy Skautowej i powierzyć prowadzenie go Harcerstwu Polskiemu jako jednej z najsilniejszych organizacyj skautowych świata (za taką uchodziło nasze Z.H.P. przed wojną). Wniosek arabskiego działacza skautowego przyjęty zostaje przez uczestników Konferencji długotrwałymi, gorącymi oklaskami. Drugi referat p. Tassa dotyczy życia i prac arabskiej społeczności ze szczególnym oczywiście uwzględnieniem drużyn skautowych. W końcu Arab dziękuje Harcerstwu Polskiemu za zaproszenie arabskiej organizacji na Zjazd, podkreśla sprawną organizację Konferencji i życzy, by następny Zjazd mógł się odbyć w Wolnej i Niepodległej Polsce, którą oni, skauci arabscy napewno odwiedzą.

Następuje kilka fachowych referatów. „O założeniach ideologicznych i formach pracy harcerskiej" mówi hm. R. Kawalec (p. Lewite odczytuje angielski tekst tego referatu), a skautmistrz arabski p. Stephan Dourkhom rzuca dużo cennych myśli dotyczących ideologii skautowej i form pracy. Jego dwanaście punktów jak należy postępować w życiu realizując piękne prawo skautowe, to złote myśli i drogowskaz dla wszystkich skautmistrzów.

Obrady mają się ku końcowi. „Będzie jeszcze zbiórka polskich harcerek i harcerzy" — pada ex presidio zapowiedź Komendanta i zaraz potym jego rozkaz:

— Skauci arabscy, żydowscy i harcerze polscy — baczność! Poczty chorągwiane odmaszerować!

Młodzież zrywa się z miejsc, publiczność powstaje i przez środek sali maszerują delegacje zaprzyjaźnionych narodów, a ponad nimi łopocą dumnie, przyjaźnie i zwycięsko ich chorągwie...

Tego momentu nie zapomni nikt z obecnych!

Wymowa tego faktu jest wielka! Bo wszak wojna trwa, a u boku niezłomnej Wielkiej Brytanii stoją między innymi i te narody, które wypełniają Bl. i Środkowy Wschód. Im będą bardziej scementowane, im współpraca między nimi będzie głębsza i żywsza, tym sprawa ostatecznego zwycięstwa stanie się pewniejsza. Oto jaki jest wkład polskiego harcerstwa tu na terenie jego tymczasowego działania!

Część publiczności wychodzi. Pozostają na sali przeważnie posiadacze czerwonych kart uczestnictwa (prawo głosu decydującego) nasza kochana młodzież harcerska i sympatyczni skauci żydowscy. Zbiórkę połączonych drużyn polskich prowadzi dh. harcmistrz Płonka. Pokazuje on odrazu swój „lwi pazur instruktorski" aranżując śpiewy, okrzyki, a dh. przewodniczący Sielecki wypowiada gawędę. Rozbrzmiewają pieśni harcerskie i narodowe, aż sala drży w swoich posadach, zaś z twarzy dorosłych nie schodzi uśmiech zadowolenia i przyjaźni.

Obrady już zamknięte, ale pierwszy dzień Zjazdu jeszcze nie zakończony. Dla drogich gości z Egiptu, skautów innych narodowości i zaproszonych gości, przygotowało Koło Społecznie Pracujących Pań, na prośbę Komendy Harc. Pol. „Wieczór żołniersko-harcerski" ze specjalnym programem (sprawozdanie z tej pięknej i na wysokim poziomie utrzymanej imprezy artystycznej, podajemy na innym miejscu; jak wielkie zrobiła ona wrażenie na naszych harcerzy-wojskowych, świadczy podziękowanie złożone publicznie przez dha hm. Sieleckiego dla całego zespołu, na ręce p.p.: dr. Dąbkowskiej i Zatorskiej).

Pamiętna niedziela 12 października 1941 r. kończy się odśpiewaniem przez chór dwóch pieśni: „Victory" i „Karpackiej Brygady", przy żywiołowych obiawach radości ze strony zachwyconego audytorium.

Pierwszy dzień Zjazdu, który możnaby śmiało nazwać Międzynarodowym Kongresem Skautowym, przeszedł pod znakiem utrzymywania sprawnej łączności z obcojęzyczną częścią uczestników, dzięki pomocy łaskawych tłumaczy w osobach p.p.: Basi Rochowej, Poppera Jana, Fary i p. Lewite. Spełnili oni swoje zadanie znakomicie, a p. Lewite zdumiewał harcerską orientacją i świetnym opanowaniem angielskiego języka.

Drugi dzień Konferencji Harcerskiej

Dzień 13 października 1941 r., rozpoczyna się od Mszy św. Żałobnej za dusze poległych w tej wojnie harcerek, harcerzy i zuchów. Odprawia ją ks. kap. Grajnert, delegat ks. Biskupa Radońskiego na Zjazd. W nabożeństwie podczas którego ks. delegat wygłasza okolicznościowe, a piękne kazanie, bierze udział grupa harcerzy-wojskowych, przybyłych z Egiptu, cała młodzież harcerska i przedstawiciele polskich władz cywilnych, wojskowych i szkolnych.

Obrady rozpoczynają się od wygłoszenia przez dhnę podhm. Kwiatkowską Zofię ciekawego referatu na temat: „Rola harcerki w obecnej wojnie". Następnie komendant skautów żydowskich mówi po hebrajsku, polsku i angielsku o życiu i pracach swoich wychowanków, podkreślając wielką wagę nawiązanej z Polakami współpracy.

Całe popołudnie tego dnia poświęcone jest pracom poszczególnych Komisyj, spośród których na czoło wybijają się dwie: instruktorska i międzynarodowej współpracy skautowej. Trudne zadanie ma do wykonania Komisja - Matka, musi bowiem jeszcze przed godziną 18-tą (Plenum) wszystkie wnioski zebrać, ich redakcyjną stronę skontrolować i przygotować projekty depesz i ogólnych wniosków. Z zadania tego wywiązaje się ta Komisja doskonale.

Wznowienie plenarnych obrad odbywa się w atmosferze na tyle uroczystej, na ile ciepłej, przy dużej frekwencji uczestników Zjazdu jak też zaproszonych gości.

Zabiera głos dh. harcmistrz Sielecki (Przewodniczący), mówiąc: „rozpoczynamy plenarne posiedzenie od odmłodzenia Prezydium i w tym celu powołuję do stołu prezydjalnego: dhnę Wilińską i dha Iwanickiego".

Na scenę wchodzi dwoje maleńkich harcerzy, a ich promienny uśmiech przejmuje z widoczną sympatią całe audytorium.

— Druhna i druh pozwolą kontynuować obrady? — pyta żartobliwie dh.hm. Sielecki — a dumna ze swojej roli dzieciarnia odpowiada z całą powagą:

— Proszę bardzo.

Przewodniczący naświetla prace wszystkich Komisyj i odczytuje dwie pierwsze depesze, zaproponowane przez Komisję - Matkę, a mianowicie: do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Raczkiewicza i Naczelnego Wodza Generała Władysława Sikorskiego (teksty podajemy niżej). Zebrani przyjmują treść depesz frenetycznymi oklaskami. Plenum uchwala kolejno przez aklamację depesze do: ks. Biskupa Radońskiego, District Officera, Naczelnego Komitetu Wykonawczego Związku Harcerstwa Polskiego w Londynie, dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich gen. Kopańskiego, zastępcy dowódcy Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie gen. Zamorskiego, dr. Tadeusza Lubaczewskiego, por. Chmielewskiego, oraz do Harcerzy-Żołnierzy Wojsk Polskich.

Wszystkie telegramy uchwala Plenum przez aklamację. Nie są dyskutowane również wnioski Komisji instruktorskiej. Stwarzają one tak pożądaną sytuację prawną dla Harcerstwa Polskiego na terenie Bliskiego i Środkowego Wschodu, zapewniają mu podstawy finansowe, dają Komendantowi do pomocy Radę Starszyzny jako organ doradczy, podporządkowują Harcerstwo wyraźnie i bez zastrzeżeń Londyńskiemu Komitetowi Naczelnemu Harcerskiemu i rozprawiają się bezapelacyjnie z pokątnymi gadaniami o uzależnieniu naszej organizacji od władzy wojskowej i o samozwańtwie Komendy.

Także dwa pierwsze wnioski o międzynarodowej współpracy skautowej przechodzą przez aklamację, przyczym oklaski są gorące, długotrwałe. Dyskusję wywołuje dopiero trzeci wniosek dotyczący powyższej materii, by wkońcu odesłano go celem rozpatrzenia i przepracowania do Tymczasowego Biura Międzynarodowej Współpracy Skautowej na Bl. i Śr. Wschodzie, jako przyszłej ew. filii londyńskiego B.M.W.S.

W dalszym ciągu obrad powstaje dyskusja przy omawianiu wniosków: Komisji żeńskiej, Starszego Harcerstwa, Prasy i Propagandy, które jednak przyjęło Plenum z małoznaczącymi poprawkami. W ten sposób program Konferencji jest wyczerpany. Zabiera jeszcze głos Kier. Ekspoz. Del. Rządu R.P. w Tel-Aviv, p. Kons. Gener. Jerzy Lechowski i składa w imieniu całego audytorium oświadczenie które podajemy na innym miejscu („Na Warcie").

Dh. hm. Sielecki reasumuje przebieg dwudniowych obrad, oceniając ich wyniki jako bardzo duże osiągnięcie Harcerstwa Polskiego. W słowach nacechowanych wielkim ukochaniem Idei Harc. mówi on o pracy dla niej, a poprzez nią o pracy dla Polski.

„Tak harmonijna współpraca wszystkich czynników jaką można było obserwować na tej Konferencji — kończy dh. Przewodniczący Zjazdu — to piękny zadatek pod przyszły rozwój młodzieżowych prac polskich. Rota".

Wszyscy wstają z miejsc i za chwilę grzmią słowa nieśmiertelnej pieśni:

Nie rzucim Ziemi skąd nasz ród.
Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, Polski ród,
Królewski szczep Piastowy.
.. ..

oraz słowa Hymnu Harcerskiego:

Wszystko co nasze Polsce oddamy!
W niej tylko życie, więc idziem by żyć!
.. ..

archiwum

Telegramy, Wnioski i Dezyderaty

uchwalone na Pierwszej Konfer. Harc. Pol. Bl. i Śr. Wschodu

Komisja Matka

TELEGRAMY

Do
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Władysława Raczkiewicza, Londyn

Pierwsza Konferencja Harcerska odbyta na Środkowym Wschodzie w Tel-Aviv, w Palestynie, składa hołd Panu Prezydentowi i melduje się, że stoi czujnie na straży najwyższych ideałów narodowych i harcerskich.

Do
Pana Generała Władysława Sikorskiego, Londyn.

Pierwsza Konferencja Harcerska na Środkowym Wschodzie. Harcerstwo melduje się na warcie. Harcerze-żołnierze z bronią w ręku, młodzież harcerska w szkole spełniając swój codzienny obowiązek.

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Karol Radoński:

Pierwsza Konferencja Harcerska i Instruktorska w Tel-Aviv11, 12 i 13 października 1941 r., dziekując za przesłane życzenia dla Zjazdu przesyła Jego Ekscelencji jako najwyższemu polskiemu zwierzchnikowi duchownemu wyrazy hołdu oraz zapewnienie, że w pracy swej kierować się będzie prawem harcerskim na chrześcijańskiej etyce opartym.

Do
Pana Dr. Tadeusza Lubaczewskiego
Delegata Rządu R.P. dla spraw uchodźctwa w Palestynie

I. Konferencja Harcerska przesyła Panu serdeczne podziękowanie za dotychczasową opiekę i życzliwe poparcie ruchu harcerskiego na tutejszym terenie życząc szybkiego powrotu do pracy.

Do
Pana Generała Kopańskiego
D-cy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich

Pierwsza Konferencja Harcerska Środkowego Wschodu obradująca 11, 12 i 13 października w Tel-Aviv staje do apelu w jednym szeregu z Wojskiem Polskim w walce o Wielką i Niepodległą Polskę.

Być żołnierzem Wojsk Polskich i walczyć o Jej niepodległość jest najszczerszym i najpilniejszym życzeniem harcerza, co było, jest i będzie zawsze jego marzeniem.

Młodzież Harcerska zapewnia Pana Generała, że spełni swój obowiązek i stanie się godną imienia żołnierza w chwili, gdy tylko stanie w szeregach wojska.

Wojsku Polskiemu wyraża Konferencja najwyższy hołd za tak dzielną podstawę żołnierza-bohatera i składa życzenia jak najszybszego powrotu z bronią w ręku w sławie zwycięstwa do Wielkiej i Niepodległej Polski.

Do
Pana Generała Kordjana Zamorskiego
Zastępcy D-cy Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie

Pierwsza Konferencja Harcerska na Środkowym Wschodzie przesyła Panu Generałowi podziękowania za szczerą opiekę oraz pomoc, jaką Pan Generał stale otacza harcerstwo w wojsku i na uchodźctwie w Palestynie oraz za gorące słowa życzeń, przesłane Zjazdowi.

Prosimy, aby opieka i tak wydatnie okazywana pomoc przez Pana Generała dla harcerzy i instruktorów trwała nadal i nadal była owocna.

Do
District Officer, Tel-Aviv

Pierwsza Konferencja Harcerska na Środkowym Wschodzie obradująca na terenie Palestyny pozwąla sobie przesłać za pośrednictwem Pana gromkie czuwaj dla angielskich skautów, wraz z zapewnieniem, iż Organizacja Harcerska Polska nie zaniedba niczego, by jej wkład do osiągnięcia wspólnego zwycięstwa godny był wielkości polskiego narodu.

Naczelny Komitet Wykonawczy Z.H.P., Londyn

Pierwsza Konferencja Harcerska na Środkowym Wschodzie melduje się przy pracy.

Do
Harcerzy-Żołnierzy Wojsk Polskich.

Pierwsza Konferencja Harcerska na Środkowym Wschodzie odbyta w Tel-Aviv w Palestynie, przesyła harcerzom w Wojsku Polskim harcerskie pozdrowienie „Czuwaj".

Konferencja wyraża przekonanie, że w tej chwili harcerze W.P. pełnią najzaszczytniejszą i najważniejszą służbę Bogu i Polsce — służbę harcerską, do której Z.H.P. przygotowywał swoje szeregi od początku istnienia organizacji.

Młodzież harcerska biorąca udział w Konferencji zapewnia, że myślami stale jest z harcerzami w W.P.; czynami stara się jak najlepiej wykonać codzienne obowiązki, ażeby przygotować się godnie do chwili, kiedy i im będzie dozwolone wstąpić w szeregi, stanąć razem ze swoimi starszymi braćmi-harcerzami i przelewać krew w obronie Sztandaru i Wolnej Polski.

Do
Pana Por. Chmielewskiego

Dziękuję Druhowi działaczowi harc. por. Chmielewskiemu za prace i trud poniesione nad organizacją pierwszych szeregów młodzieży harcerskiej wśród uchodźctwa Polskiego w Palestynie.

Składa wyrazy ubolewania z powodu choroby Druha, która uniemożliwiła mu wzięcie udziału w obradach i pracach Zjazdu i życzy mu jaknajserdeczniej szybkiego powrotu do zdrowia.

Przewodniczący Komisji
(—) *Hm. SZYMAŃSKI*

Za Prezydium Konferencji
(—) *Hm. ROMUALD KAWALEC*
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

Komisja Instruktorska

WNIOSKI:

WNIOSEK Nr. 1.

Konferencja Harcerska na Bl. i Śr. Wsch. po rozważeniu spraw i potrzeb Harcerstwa na terenie Palestyny zwraca się do D-cy W.P. na Śr. Wschodzie z gorącą prośbą o przydzielenie do prac harcerskich dwóch a przynajmniej jednego instruktora harcerskiego w stopniu koniecznie harcmistrza, któryby jednocześnie prowadził tu Przysposobienie Wojskowe na terenie szkoły i harcerstwa.

Wniosek analogiczny złożyli: K.P.H. i Kom. St. Harcerstwa.

WNIOSEK Nr. 2.

Zebrani instruktorzy na zebraniu instruktorskim w Tel-Aviv w Palestynie w dniach 11, 12 i 13 października uznają za swego wodza hm. Zbigniewa Trylskiego.

WNIOSEK Nr. 3.

Konferencja instruktorska odbyta w dniach 11, 12 i 13 października 1941 r. w Tel-Aviv w Palestynie zobowiązuje Druha Komendanta na Bliski Wschód do natychmiastowego nawiązania łączności z Naczelnym Komitetem Wykonawczym.

WNIOSEK Nr. 4.

Żołnierze-Harcerze zebrani na Pierwszej Konferencji Harcerzy na terenie Bliskiego Wschodu po rozważeniu prac i potrzeb Harcerstwa na tym terenie zwracają się do wszystkich żołnierzy z gorącym apelem o pomoc w stworzeniu podstaw finansowych Harcerstwa przez jednorazowe opodatkowanie się. Fundusz ten użyty będzie między innymi na budowę szybowca: Dar Wojska dla Harcerzy, pozwoli na dalsze kontynuowanie szkolenia szybowcowego, które dało już pozytywne wyniki.

WNIOSEK Nr. 5.

Konferencja Harcerska stwierdza, że w obecnych warunkach najwyższe władza w Harcerstwie na terenie Bl. i Śr. Wsch. sprawuje Zjazd Instruktorów w skład którego wchodzą wszyscy mianowani instruktorzy i instruktorki harcerscy.

Zjazd wybiera Radę Starszyzny w liczbie 5 osób, która jest organem doradczym dla Komendy.

Zjazd wybiera Komend. na Bl. i Śr. Wsch., ustala i wytycza kierunki programowe, oraz rozstrzyga sprawy sporne lub wątpliwe.

WNIOSEK Nr. 6.

Konferencja instruktorska odbyta w Tel-Aviv w Palestynie w dniach: 11, 12 i 13 października 1941 r. uważa za najwyższą władzę harcerską Naczelny Komitet Wykonawczy Związku Harcerstwa Polskiego i poddaje się pod jego rozkazy.

Komisja Instruktorska odbyta w Tel-Aviv w Palestynie w dniach: 11, 12 i 13 października 1941 r. stwierdza, że Komendantem Harcerstwa Polskiego na Bl. i Śr. Wschod. wybrany został przez nią dh. harcmistrz Romuald Kawalec, który jest jedyną władzą wykonawczą harcerską na terenie Bl. i Śr. Wschodu. Ma on oparcie w Radzie Starszyzny Harcerskiej, wybranej przez grono instruktorów w składzie harcmistrze: Sielecki, Płonka, Raczyński,, Szadkowski i Szymański.

Przewodniczący Komisji
(—) *Hm. IGNACY PŁONKA*

Za Prezydium Konferencji
(—) *Hm. ROMUALD KAWALEC*
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

Komisja Żeńska

WNIOSKI:

Komisja uważa, że program wyszkolenia harcerskiego żeńskiego należy dostosować jeszcze bardziej do zadań wojny i w tym celu zaleca wprowadzenie obowiązkowej pracy społecznej w ramach potrzeb życia uchodźczego w Rosji, lub wszelkich innych poczynań związanych z niesieniem pomocy bliźnim.

Przewodnicząca Komisji:
(—) *Dh. Podhm. Mgr. Zofia KWIATKOWSKA*

Za prezydium Konferencji
(—) *Hm. ROMUALD KAWALEC*
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

Komisja Międzynarodowej Współpracy Skautowej

WNIOSEK I:

Zebrani na sali Jasha Haifetz, Tel-Aviv na Pierwszej Konferencji Harcerskiej Środkowego Wschodu w dniach 11, 12 i 13 października 1941 r. skauci żydowscy, arabscy, australijscy i polscy uchwalają utworzenie Komitetu tymczasowego dla międzynarodowej współpracy harcerskiej z siedzibą w Palestynie. Celem tego komitetu jest skoordynowanie wysiłków dla zgodnej i harmonijnej współpracy pomiędzy wszystkimi skautowymi organizacjami na Środkowym Wschodzie.

WNIOSEK II:

Zebrani na sali Jasha Haifetz w Tel-Aviv na Pierwszej Konferencji Harcerskiej Środkowego Wschodu w dniach 11, 12 i 13 października 1941 r. uchwalają powierzyć realizację prac wskazanych w wniosku pierwszym Komendzie Z.H.P. w Palestynie.

WNIOSEK III:

Zebrani na sali Jasha Haifetz w Tel-Aviv ne Pierwszej Konferencji Harcerskiej Środkowego Wschodu w dniach 11, 12 i 13 b.m. skauci arabscy, żydowscy australijscy i polscy uchwalają, aby wszystkie narodowe organizacje mogły przystąpić do Międzynarodowej Organizacji Skautowej w Londynie, mimo, że chwilowo nie reprezentują państwa. Da to podstawę do należenia do Międzynarodowego Związku Wspólnoty Harcerskiej — Żydom, Arabom oraz wielu organizacjom innych państw.

Plenum Konferencji uchwaliło dwa pierwsze wnioski jednogłośnie, trzeci zaś przekazało do przepracowania

Tymczasowemu Organiz. Komitet. Międzynar. Współpracy Skaut. w Palestynie.

Przewodniczący Komisji
(—) *P. LOCHOWA*

Za Prezydium Konferencji
(—) *Hm. ROMUALD KAWALEC*
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

Komisja Prasy i Propagandy

WNIOSKI:

WNIOSEK 1.

Komisja Prasy i Propagandy Pierwszej Konferencji Środkowego Wschodu zwraca się do Komendy Harcerskiej, by w pracach swoich wykorzystała w najbliższej przyszłości jak najszerzej dla celów Harcerstwa, tak polską, jak i obcą prasę.

WNIOSEK 2.

Komisja Prasy i Propagandy Pierwszej Konferencji Harcerskiej Środkowego Wschodu docenia wysoką wartość pisma harcerskiego „Na Warcie" i z uznaniem przyjmuje wydawanie go. Komisja doradza, aby pismo „Na Warcie" wprowadziło dział poświęcony dzieciom najmłodszym.

WNIOSEK 3 (wysunięty i uchwalony na Plenum).

Konferencja Harcerska zwraca się do redakcji „Na Warcie" z apelem, by najbliższy numer tego pisma był już w całości poświęcony Pierwszej Konferencji Harcerskiej Środkowego Wschodu.

Przewodniczący Komisji
(—) *Red. MŁODOŻENIEC*
Hm. ROMUALD KAWALEC
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

Komisja Starszego Harcerstwa

DEZYDERATY:

Dezyderat 1-szy:

Komisja stwierdza, że starsi harcerze życzą sobie, by programy harcerskie nastawione były na jak najstaranniejsze przygotowanie wojskowe (konkretne życzenia: nauczenie się kierowanie pojazdami mechanicznymi, umożliwienie ukończenia kursu szybowcowego).

Dezyderat 2-gi:

Komisja Konferencji Harcerskiej Środkowego Wschodu wyraża swoją opinię, że na terenie naszego ośrodka uchodźczego w Tel-Aviv, winny istnieć tylko dwie drużyny harcerskie, a mianowicie: jedna żeńska i jedna męska.

Wojskowi harcerze winni być sformowani przy męskiej drużynie w oddzielnym kręgu starszoharcerskim.

Dezyderat 3-ci (uzupełniony na Plenum):

Pierwsza Konferencja Harcerska Środkowego Wschodu zwraca się do władz wojskowych o przedłużenie urlopu szkolnego po zakończeniu nauki o trzy tygodnie, w celu odbycia kursu szybowcowego.

Przewodniczący Komisji
(—) *Dyr. WASUNG TADEUSZ*

Za prezydium Konferencji
(—) *Hm. ROMUALD KAWALEC*
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

Komisja Kół Przyjaciół Harcerzy

WNIOSKI

Komisja Kół Przyjaciół Harcerzy Pierwszej Konferencji Harcerskiej na Środkowym Wschodzie, uważa za niezbędne powołanie instruktora, któryby zajął się nanowo zorganizowaniem drużyny harcerskiej w Jerozolimie a przynajmniej gromady zuchowej, zarazem zaś prosić władze o interweniowanie w dyrekcjach zakładów i internatów o zwalnianie dzieci ze szkoły na kilka godzin tygodniowo dla pracy harcerskiej.

Przewodniczący Komisji
(—) *Prez. TADEUSZ PIECH*

Za Prezydium Konferencji
(—) *Hm. ROMUALD KAWALEC*
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

Komisja Zuchowa

WNIOSKI:

Komisja zuchowa Pierwszej Konferencji Harcerskiej Środkowego Wschodu uważa, iż należy porozumieć się z przedstawicielami polskiego szkolnictwa dla:

a) uzgodnienia najważniejszych obecnych i przyszłych potrzeb ruchu zuchowego;

b) zbieranie materiałów i spostrzeżeń dotyczących stanu wychowania młodzieży w Kraju;

c) opracowania planów pracy w zmienionych, nowych warunkach z chwilą odzyskania Wolnej Polski.

Przewodniczący Komisji
(—) *Prof. dr. KAZ. ROUPPERT*

Za Prezydium Konf. Harc.
(—) *Hm. ROMUALD KAWALEC*
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

archiwum

MATERIAŁY WYSZKOLENIOWE

Próby na Stopnie Harcerskie

WARUNKI DOPUSZCZENIA DO PRÓBY NA „OCHOTNICZKĘ"

Stopień ochotniczki zdobywa po trzymiesięcznej służbie harcerskiej dziewczynka, mająca przynajmniej lat jedenaście.

Warunki próby:

1. Ochotniczką jest dziewczynka, która postępowaniem swoim stara się zasłużyć na miano harcerki. Spełnia codziennie przyjacielską usługę.
2. Ochotniczka, zna, rozumie, i umie na pamięć prawo harcerskie i rotę przyrzeczenia. Zna pozdrowienie harcerskie, ukłon i oznaki: krzyż i lilijkę. Powie, kto jest twórcą Skautingu i kiedy powstały pierwsze drużyny harcerskie w Polsce.
3. Wzbogaca swoje wiadomości o Polsce. Wywiesi chorągiew barwną Rzeczypospolitej Polskiej, zaśpiewa hymn narodowy, „Wszystko co nasze", i „Święta miłości kochanej Ojczyzny", wie, kto stoi na czele Państwa i kto jest Patronem Związku Harcerstwa Polskiego.
4. Brała udział w dwuch wycieczkach harcerskich. Przejdzie drogę, znaczoną znakami patrolowymi, stosuje znaki gwizdkiem i ręką. Posługuje się węzłami: płaskim tkackim, ratowniczym i ósemką pionierską. Zna godło i zawołanie swojego zastępu i posługuje się nim.

WARUNKI DOPUSZCZENIA DO PRÓBY NA STOPIEŃ STARSZEJ OCHOTNICZKI

Stopień starszej ochotniczki przyznaje się dziewczynie powyżej lat 16 lub osobie dorosłej, która chce zostać harcerką i która:

1. Umie prawo harcerskie i przyrzeczenie. W czasie trzymiesięcznego udziału w życiu drużyny wykazała, że rozumie prawo harcerskie, chce w/g niego pracować i postępować, umie żyć i pracować w gromadzie. (Okres próby może być skrócony do 3 tygodni o ile ten czas był spędzony w obozie lub na zimowisku).
2. Szuka sposobności do zbliżenia się do przyrody i współżycia z nią w życiu leśnym i polowym — na wędrówce i w obozie, a więc zdobyła ogólne usprawnienie polowe. Rozpala ogień, ugotuje na nim dwie potrawy, poprowadzi z mapą w łatwym terenie, wiąże 6 dowolnych węzłów. Odbyła przynajmniej jedną dwudniową i kilka krótszych wycieczek. Odnosi się po przyjacielsku do roślin i zwierząt.
3. Pokaże jak udzielić pierwszej pomocy w najczęstszych nagłych wypadkach, a więc przy skaleczeniu, oparzeniu, odmrożeniu, krwotoku z nosa, zemdleniu, porażeniu słonecznym i tp. — Umie zmierzyć temperaturę i tętno. Zna skład apteczki polowej w drużynie i zastosowanie zawartych w niej środków. Stosuje zasady higieny w życiu codziennym. Uprawia stale gimnastykę lub jakiś sport.
4. Wykaże w domu swoim lub swojej rodziny, że umie utrzymać porządek, mieszkaniu nadać wygląd estetyczny, naprawiać ubranie lub szyć, przygotowywać posiłki codzienne.
5. Wykaże, że zdobyła samodzielnie wiadomości o początkach harcerstwa i jego obecnej organizacji.
6. Pełniła jakąś funkcję w drużynie lub w dorywczej imprezie i wykonała powierzoną sobie pracę sumiennie i odpowiedzialnie.

INSTRUKCJA O ZDOBYWANIU SPRAWNOŚCI

Indywidualne i zespołowe zdobywanie sprawności.

Harcerz, który zainteresował się pewną dziedziną pracy harcerskiej, może zdobyć odznakę sprawności w tej dziedzinie — na znak, że da sobie radę i w dalszych podobnych pracach.

Zastęp od chwili, gdy jego członkowie większości zdobyli już pewien stopień harcerski i [illegible]ją wspólne zainteresowanie pewną dziedziną pracy [illegible]skiej, — ma możność przystąpić do zespołowego zdobywania odznaki odpowiedniej sprawności. Program pracy zastępu w tym kilkomiesięcznym okresie pokrywa się w swej głównej części z wymaganiami sprawności przez to, że zastęp wspólnie przygotowuje się i wykonywa zbiorowo prace w tej dziedzinie. Natomiast końcowe wykazanie się na próbie umiejętnościami odbywa się indywidualnie i nikt nie jest uzależniony od wyników próby innych harcerzy.

Druga część próby.

Po okresie zajęć, ćwiczeń i prac ćwiczebnych mających na celu przygotowanie się i zebranie doświadczeń, — następuje próba, która składa się z dwóch równorzędnych części: część pierwsza próby, trwająca dłużej, nawet do paru tygodni, poświęcona jest wykonaniu zbiorowo lub indywidualnie prac sprawnościowych niedających się wykonać w próbie końcowej*); część druga, o wiele krótsza t. j. końcowa próba stanowi stwierdzenie w kilku zadaniach ogólnej umiejętności kandydata.

Dopuszczenie do zdobywania sprawności.

Zgłaszających się pojedyńczych Harcerzy lub cały zastęp dopuszcza do próby Drużynowy, podpisując każdemu z kandydatów kartę próby według ogłoszonego wzoru.

---

*) W tekście sprawności prace te określone są zdaniami sformułowanymi w czasie przeszłym: wykonał, zrobił, był i t. d. w przeciwstawieniu do zdań określających, czym wykazać się ma kandydat na końcowej próbie — i te są w czasie przyszłym: zrobi, wykona i t.d. Rozróżnienie to jest pomocnicze i nie wiąże Drużynowego.

Na karcie próby Drużynowy oznacza te wymagania, które winny być wypełnione przez wykonanie danych prac w I okresie próby (kandydat zapisuje je w 1-szej części karty), pozostałe spełnia się na próbie końcowej (wpisane zostają do 2-ej części karty).

Drużynowy oznacza zarazem termin, w którym wykonane być mają prace pierwszej części próby. Termin ten może być przedłużony tylko raz, co wpływa ujemnie na ogólną ocenę, a dalsze przekroczenie go unieważnia próbę.

Do próby końcowej wolno przystąpić jedynie po wykonaniu prac pierwszej części próby.

Charakter pierwszej części próby.

Na przestrzeni paru względnie kilku tygodni, wyznaczonych przez Drużynowego dla spełnienia pierwszej części próby, Harcerz lub cały zastęp, zdobywający sprawność, wykonują kolejno wymagane prace, przyczem jedna z nich winna wysunąć się na czoło, jako naprawdę poważny czyn zastępu lub jednostki, stanowiący ośrodek wszystkich innych prac, ćwiczeń i doświadczeń, które — niejako — służą temu, aby tę główną pracę móc dobrze wykonać.

Drużynowy względnie ktoś wyznaczony przezeń, sprawdzając wykonanie tych prac, dba zarazem o ogólny poziom programu zajęć zastępu lub jednostki, starając się, aby nastawienie przy tych zajęciach było skierowane nie na złożenie egzaminu, lecz na zrobienie wszystkiego, co jest potrzebne do sprawnego wykonania owej centralnej pracy.

Celem uniknięcia nadmiernego podprządkowania programu zajęć wymaganiom sprawności — dopuszczalne jest zamienianie niektórych drobniejszych punktów wymagań innemi, byleby nie zmieniło to ani charakteru ani stopnia trudności danego punktu, — a to zależnie od miejscowych okazyj i warunków, a szczególnie od inicjatywy kandydatów. Zwłaszcza ma to znaczenie przy zbiorowem zdobywaniu sprawności, gdzie niezawsze należy dążyć do tego, by wszyscy wykonywali tę samą robotę, a jedynie do tego, — by wykazywali tę samą umiejętność.

GRY ĆWICZĄCE SPOSTRZEGAWCZOŚĆ.

Szukanie przedmiotu.

Powszechnie znana gra harcerska, polegająca na szukaniu schowanego przedmiotu. Zasadą jest, by nikt nie zdradził się, że przedmiot znalazł i by nie naprowadził nań kogo innego. Punkty rozdziela się: za kolejność znajdowania przedmiotu i za opanowanie się przy tym — za właściwe zachowanie się. Nie wolno też niczego dotykać, szukając.

Szukanie monet.

Odmiana: szukanie pieniędzy, np. milsów schowanych w kilku miejscach, o coraz większej trudności znalezienia. Punktuje się zależnie od trudności — inaczej za każdą monetę.

Stwierdzenie nieporządku.

Wprowadzamy zastęp do izby, w której zrobiliśmy trochę nieporządku: wylany atrament, skrzywiony obraz, źle zamknięte okno i t. p. Ogłaszamy o uczynionych zmianach, nie wskazując ich rodzaju; każdy kto dostrzegł wszystkie, siada, spisuje je na karteczce i podaje zastępowemu. Nie wolno nikomu się zdradzić, że coś zauważył, w ten sposób bowiem przeszkadza w grze innym.

Blisko — daleko.

Gra oddawna znana. Zastęp idzie ulicą lub drogą i ma zaobserwować największą ilość szczegółów wskazanych uprzednio przez zastępowego. Każdy, dostrzegłszy dany przedmiot, donosi o tem szeptem zastępowemu. Szczegóły te mogą być bardziej lub mniej odległe, np., człowiek z ciężarem, antena wpoprzek ulicy, pudełko od papierosów na chodniku, wóz z węglem i kałuża na jezdni.

Zmiany w ubraniu.

Gra znana powszechnie; pokazujemy zastępowi kogoś dwukrotnie, przyczem drugim razem robimy pewne zmiany w jego ubraniu. Każdy spisuje zauważone zmiany. Kto wskaże ich najwięcej — wygrywa. Można grać zespołami, wtedy w każdym zespole wolno się porozumiewać.

Obostrzenie. Chłopiec może powiedzieć tylko tyle zmian, ile było rzeczywiście zrobione bez względu, czy mówi dobrze, czy źle, np. zrobiono 5 zmian; chłopak, któremu na początku mówi się ile zmian zrobiono, wymieni 5 zmian, w tem trzy dobrze, to już dalej nie może mówić, choćby nawet widział prawdziwe 2 dalsze zmiany. Gra uczy rzetelności obserwacji.

Warjaci.

Zastęp wyprawia z izby jednego chłopca, zapowiadając, że po powrocie będzie musiał odgadnąć, o co tu chodzi. Gdy wraca — wszyscy naśladują dokładnie jego ruchy i słowa. On zaś musi się domyśleć, że tem naśladowaniem, chcą odwrócić jego uwagę od tego, że wszyscy bez wyjątku mają np. rozpięte marynarki, lub przypięty papierek w klapie i t. p. — i że „o to właśnie tu chodzi".

Nawprost — nakrzyż.

Zastęp siedzi wkoło. Kilku między nimi wtajemniczonych w sekret gry. Zastępowy podaje sąsiadowi z prawej strony 2 ołówki, mówiąc: „nawprost" — lub „nakrzyż" zależnie od tego, czy siedząc, trzyma nogi założone jedna na drugą („nakrzyż") — czy obok siebie („nawprost") — robi jednak pozory, jakoby zależało to od specjalnego ułożenia ołówków przy podawaniu. Sąsiad musi podać ołówki swemu skolei sąsiadowi, mówiąc „nawprost" lub „nakrzyż" — myli się, oczywiście, obserwuje innych, zwłaszcza wtajemniczonych, aż wkońcu każdy się domyśli, od czego zależy użycie jednego z dwóch określeń. Zastępowy powinien określać za każdym razem, czy przy podawaniu ołówków użyto właściwego powiedzenia. Punktacja według spostrzeżeń zastępowego.

Dukat I.

Dwa zespoły zasiadają po przeciwnych stronach stołu zasłanego kocem. Jeden z nich ma dużą monetę, którą nieznacznie, pod stołem, powierza jednemu ze swych członków, gdy inni członkowie udają, że to oni właśnie ją mają. Na „hop" cały zespół kładzie ręce na stole przed sobą, dłońmi ku dołowi — pod jedną z tych rąk znajduje się ów „dukat". Przeciwnicy obserwują u kogo moneta błysnęła lub stuknęła o stół — i każdy pokolei wskazując, które ręce mają być ze stołu zdjęte (każdy może polecić zdjęcie 2 rąk przeciwników), starają się by ostatnią pozostałą na stole rękę, była właśnie ta, pod którą jest dukat. Jeśli natrafią — zdobywają dukat i 1 punkt i oni teraz wykładają ręce, jeśli nie — przeciwnicy zdobywają 1 punkt. Gra się np. do 15 punktów.

MUSZTRA
(c. d.)

Rozejść się.

Na komendę: *„Rozejść się"* harcerze występują natychmiast z szyku w dowolnym kierunku, lub w określonym przez rozkaz miejscu, dokąd mają pójść, lub gdzie mają przebywać, np.:

„W tył — do izby — rozejść się".

„W prawo od drogi na łąkę — rozejść się".

Komendę: *„Rozejść się"* stosuje się do oddziałów w każdym szyku w miejscu lub w marszu.

Równanie i krycie.

Równanie i krycie powinni harcerze samorzutnie wykonywać i poprawiać w czasie pozostawania w postawie swobodnej i zaraz po komendzie: *„Spocznij"*.

W razie potrzeby zarządza się równanie oddziału rozkazem: *„Równaj — w prawo (lewo)"*, wydanym po komendzie: *„Baczność"*.

Harcerze pierwszego szeregu zwracają jednocześnie głowy w prawo (lewo) z wyjątkiem prawoskrzydłowego wzgl. tego harcerza, na którego wykonywa się równanie. Po wykonaniu zwrotu głowy równają linię frontu tak, aby prawym (lewym) okiem widział każdy tylko swego sąsiada, lewym (prawym) zaś zarys całej linii.

Harcerze drugiego szeregu poprawiają tylko krycie i odległość od pierwszego szeregu. Równanie drugiego szeregu można nakazać dodatkowym rozkazem: *„Drugi szereg"* — sposób wykonania, jak przez pierwszy szereg.

Po wykonaniu przełożony podaje komendę: *„Baczność"*, poczem ew. *„Spocznij"*.

Celem nieznacznego przesunięcia oddziału, lub zmiany frontu, można przesunąć prawoskrzydłowego harcerza, lub tego, według którego ma być równanie w pożądanym kierunku i rozkazać, np.: *„Na druha Kowalskiego — równaj — w prawo"*.

Przy równaniu należy zwrócić uwagę na linię obcasów i barków, które nie mogą być skręcone, oraz na pochylenia głów w przód.

Odliczanie.

Odliczanie ma na celu umożliwienie sprawiania szyków, bądź też sprawdzenie stanu ilościowego na zbiórce, np.: *„Do dwóch — odlicz", „Kolejno — odlicz"*.

Z chwilą padnięcia rozkazu odliczenia, wszyscy harcerze tego oddziału przybierają postawę zasadniczą, a stojący w pierwszym szeregu — zwracają głowy w prawo, oprócz prawoskrzydłowego, który zwraca głowę w lewo i mówi: *„Raz"*; kolejno odliczają wszyscy harcerze, zwracając głowę w lewo i wymawiając następną liczbę, ostatni zwraca głowę w kierunku przełożonego.

Liczby harcerzy stojących w pierwszym szeregu odnoszą się również do tych, którzy ich kryją, t. zw. zaplecznych. Po wymówieniu liczby odliczający i zapleczny przybierają postawę swobodną.

W razie potrzeby można rozkazać odliczanie do określonej liczby, np. 3, 5, 8 i tp.

Odstępowanie i łączenie.

Celem łatwiejszego przeglądu poszczególnych harcerzy, albo zwiększenia odstępu w szeregach, wydajemy następujący rozkaz: *„W lewo (prawo) — na 3 kroki — odstąp"*.

Harcerze wykonują zwrot w lewo (prawo) z wyjątkiem tego, od którego nakazano odstępowanie, szybkim krokiem biorą nakazany odstęp i stają w poprzednim froncie.

Łączenie odbywa się odwrotnie, na rozkaz np.: *„Do prawego (lewego) — łącz"*.

Jeśli odstępowanie ma być w dwuch kierunkach, należy wskazać, od którego (do którego) ma być odstępowanie (łączenie) wykonane. Wyznaczony mówi: *„Jestem"*, podnosząc na chwilę rękę do góry.

Przykłady rozkazów:

„Od druha Kowalika na pięć kroków biegiem — odstąp".

„Do druha Kowalika biegiem — łącz".

Sprawianie szyków w zastępie.

Przejście z dwuszeregu w dwójki następuje na komendę: *„W prawo — zwrot"*, przejście z dwójek w dwuszereg: *„W lewo — zwrot"*.

Przejście z dwójek w szereg następuje na komendę: *„W szereg w lewo — front"*. Harcerze lewego rzędu wykonują zwrot w lewo w miejscu, harcerze prawego rzędu wykonują na lewej pięcie część zwrotu w lewo, po czym prawą nogą zaskakują w przód na prawo od swego sąsiada. Po wydaniu powyższej komendy należy dać zaraz: *„Spocznij"*, dla pokrycia i wyrównania. Przejście z szeregu w dwójki następuje na komendę: *„W dwójki w prawo — zwrot"*. Harcerze, którzy poprzednio zaskakiwali (jedynki), wykonują w miejscu zwrot w prawo. Harcerze, którzy poprzednio wykonywali zwrot w miejscu, wykonują na prawej pięcie część zwrotu w prawo, po czym lewą nogą zaskakują w przód na lewo od swego sąsiada.

Przejście z szeregu w rząd następuje na komendę: *„W prawo — zwrot"*; przejście z rzędu w szereg *„W lewo — zwrot"*.

Dwójki (rząd) z dwuszeregu (szeregu) sprawia się zawsze w prawo; dwuszereg i szereg z dwójek, względnie rzędu — zawsze w lewo.

Przejście z dwójek w rząd i naodwrót, można wykonywać w miejscu i w marszu.

Rozkazy: *„W rząd — w tył"*.

Lewy harcerz z dwójki staje za swego prawego sąsiada, biorąc przepisową odległość 80 cm. — długość ramion.

„W dwójki — w przód". Harcerze, którzy poprzednio przesunęli się w tył, przesuwają się w lewo, od swych poprzedników; utworzone dwójki kryją i łączą do czoła. W marszu czoło skraca krok bez osobnego rozkazu, aż do rozkazu: *„Równy (dowolny) — krok"*, podany po dołączeniu normalnych odległości.

SYGNALIZACJA
CO TO JEST ŁĄCZNOŚĆ I JEJ ZASTOSOWANIE

Czy to podczas większych ćwiczeń wojskowych, działań wojennych, czy też polowych ćwiczeń i gier harcerskich, bardzo ważnem jest — tak dla dowodzącego czy kierującego, jak i przeprowadzającego dane działanie lub ćwiczenie czy grę — utrzymanie należytej łączności między sobą.

Łączność, jest to uzgadnianie pewnych wysiłków pomiędzy kierującym, czy wydającym pewne zarządzenia lub rozkazy, a wykonawcami, w tej samej akcji. Łączność jest podstawowym i koniecznym organem kierowania, wszelką większą akcją zbiorową w polu.

Ażeby należycie przeprowadzić każde większe ćwiczenie polowe, czy wygrać grę polową, działania ich muszą być odpowiednio kierowane, w każdym momencie ich rozwoju, aby można było oprzeć się każdej sytuacji, a zarazem wyzyskać ją należycie na swoją korzyść. To też kierujący akcją musi być stale informowany, tak o poczynaniach swoich oddziałów, jak i wiedzieć co czyni przeciwnik, a zarazem mieć możność przekazywania w każdej chwili, wszelkich potrzebnych zarządzeń, opartych właśnie na dostarczonych informacjach. Jest to istotnem zadaniem łączności.

1. *Rodzaje łączności.*

Łączność może być dwojaka: a) *taktyczna* i b) *techniczna.*

Łączność taktyczna jest podstawową zasadą kierowania akcją polową a zadaniem jej jest wzajemne uzgadnianie wysiłków tak kierownictwa, jak i oddziałów, ażeby plan akcji należycie został przeprowadzony i osiągnięte zostało powodzenie w danej akcji.

Jeżeli w jakiemś działaniu wykonawcy — pomimo trudności utrzymania kontaktu z kierującym, przy pomocy technicznych środków łączności — zadanie swoje wykonują z pewnem zrozumieniem, wyczuwając niejako zamierzenia, — nazywamy to *łącznością duchową.*

Łączność techniczna jest to sposób wykonania, zapomocą odpowiednich środków technicznych, które umożliwiają wzajemne porozumiewanie się oddziałów, wykonujących pewne wspólne zadanie.

2. *Środki łączności.*

Środki łączności dzielą się na:

a) *środki łączności taktycznej* i

b) *środki łączności technicznej.*

Środki łączności taktycznej służą pomocą w realizowaniu łączności technicznej. Do środków tej łączności zalicza się wszelkie odprawy prowadzących działania, przeglądy oddziałów, łączników, oddziały łącznikowe oraz obserwatorów. Środki łączności technicznej służą do zorganizowania łączności wogóle, a dzielą się na: *żywe, mechaniczne* i *specjalne.*

3. *Środki łączności żywe.*

Do środków technicznych łączności żywej należą, wszelkiego rodzaju łącznicy, jak: goncy, jeźdzcy meldunkowi, łącznicy na samochodach, czołgach, płatowcach i innych środkach lokomocji, oraz patrole i podjazdy łącznikowe, wreszcie gołębie pocztowe i psy meldunkowe.

1) *Gońcy.* Gońcy, czy też specjalne łańcuchy gońców pieszych, t. zw. *sztafety piesze,* używani bywają tam, gdzie niema innych sposobów dostarczenia wiadomości. Szybkość posuwania się gońca — zależnie od tego czy posuwa się marszem czy biegiem oraz od warunków bezpieczeństwa i terenu — wynosi od 5 do 10 km. na godzinę.

2) *Jeźdzcy meldunkowi.* Jeźdzcy meldunkowi używani bywają na odległości większe, najwyżej jednak do 6 km. Szybkość ich posuwania się nie przekracza 12 km. na godzinę. Z jeźdzców meldunkowych można tworzyć również sztafety konne (w odległości od 2 do 5 km. od punktu do punktu), przyczem ilość jeźdzców na każdym punkcie zależną jest od potrzeby i warunków bezpieczeństwa. Sztafet konnych używa się w promieniu do 15 km.

3) *Łącznicy na podwodach.* Łącznicy na podwodach oraz t. zw. łańcuchy podwód, używani bywają na dalszych tyłach działań. Szybkość ich ruchów zależną jest od stanu dróg, jak i od ruchu na danej arterii komunikacyjnej.

4) *Kolarze. Motocykliści. Automobiliści.* Powyższych łączników używa się na większe odległości a szybkość ich posuwania się zależną jest od stanu dróg. Kolarze przy dobrej i wolnej drodze oraz pogodzie, uzyskują do 15 km. na godzinę, motocykliści od 25 do 45 km., automobiliści do 50 km. na godzinę.

5) *Czołgi. Samochody pancerne.* Czołgi i samochody pancerne używane bywają w terenach bardzo niebezpiecznych, np. silnie ostrzeliwanych (zwłaszcza jeśli chodzi o czołgi) wogóle trudnych do przejścia. Szybkość posuwania się czołga i samochodu pancernego — zależna jest od terenu i ich konstrukcji.

6) *Płatowce* i *hydroplany.* Łączników na płatowcach używa się na bardzo duże odległości oraz gdy zachodzi potrzeba dostarczenia rozkazów do miejscowości trudno dostępnych (np. oblężonych). Hydroplany (wodno-płatowce) używane bywają w działaniach morskich i przybrzegowych.

7) *Łącznicy na innych środkach lokomocji.* Bywają więc: łódki motorowe, ślizgacze na wodach płytkich i śniegu, sanki żaglowe, parowozy i drezyny, oraz łącznicy na nartach i łyżwach. Zastosowanie tych środków łączności, zależne jest od pory roku (z wyjątkiem kolejowych) oraz terenu lub arterii wodnych.

8) *Patrole i podjazdy* łącznikowe wysyła się przeważnie w teren zagrożony przez nieprzyjaciela. Patrol łącznikowy składa się z trzech ludzi i używany bywa na odległości do 5 km. Podjazdy łącznikowe używane bywają do nawiązywania łączności między dwoma oddziałami, oddalonemi od siebie, a nie mającemi łączności ze sobą, zwłaszcza na większych przestrzeniach.

9) *Gołębie pocztowe.* Gołębi pocztowych używa się do przesyłania meldunków z linii bojowej, jeśli nie można użyć żadnych innych środków łączności, a zwłaszcza, gdy te zostały przez nieprzyjaciela zniszczone. Używa się ich

także między punktami znacznie od siebie oddalonemi, oraz z miejscowości oblężonych.

Szybkość lotu gołębia — w warunkach pogody normalnej wynosi przeciętnie 60 km. na godzinę. Zła pogoda zmniejsza sprawność lotu gołębia. Meldunki wysyłane przy pomocy gołębi, pisane bywają na odpowiednich bibułkach, umieszczanych w rurkach aluminiowych, przymocowanych do nóżki gołębia. Wadą gołębia jest to, że jest on tylko jednostronnym środkiem łączności, to znaczy — działającym tylko w jedną stronę.

10) *Psy meldunkowe.* Pies meldunkowy wyszkolony specjalnie, używany bywa na mniejsze odległości i to przeważnie w obrębie oddziałów czołowych. Z powodzeniem zastępuje gońca, zwłaszcza w terenach niebezpiecznych i trudnych do przejścia. Szybkość jego w warunkach normalnych, dochodzi od 3 do 4 minut na jeden kilometr.

(*c. d.*)

KRÓTKOFALARSTWO.
PROSTOWNIKI.

Dla zasilania odbiorników, a przede wszystkim nadajników prądem stałym o wysokim napięciu, używa się prostowników. Taki prostownik transformuje prąd zmienny na wysokie napięcie, prostuje i filtruje.

Rys. 29. przedstawia prostownik jednopołówkowy z lampą katodową dwuelektrodową, to jest zaopatrzoną w drucik podgrzewany czyli katodę, i płytkę t.zw. anodę.

Prąd otrzymujemy z transformatora wysokopięciowego, który może przepływać tylko w kierunku od anody do katody (strzałka), bowiem w przeciwnym kierunku lampa stanowi zbyt wielki opór, więc widać, że przewód od środka transformatora żarzenia T 2 będzie biegunem dodatnim Otrzymamy tylko jedną połówkę cyklu, druga będzie niewyzyskana (rys. 28 b).

W prostowniku dwustronnym (rys. 30), wyzyskujemy obie połówki sinusoidy przez stosowanie transformatora z odgałęzieniem środkowym, które uziemione, stanowi biegun ujemny. Jedna lampa przepuszcza jedną połówkę sinusoidy, druga — drugą; przebieg napięcia, jaki otrzymujemy w tym wypadku przedstawia rys. 28 c, i prąd ten jest łatwiejszy do wyfiltrowania, jako że pulsacja jego jest dwukrotnie wyższa. Przy stosowaniu niskich napięć (do 600 V) dla oszczędności i prosty zamiast dwu lamp prostowniczych, używa się jednej z dwoma anodami; schemat prostownika z taką lampą nic się nie zmieni.

Jako lamp prostowniczych używa się lamp dwuelektrodowych wysokopróżniowych do prostowania jedno- i dwukierunkowego. Do wysokich napięć i prądów, amatorzy używają lamp wypełnionych parą rtęci, t.zn. popularnie rtęciówek. Pochodzi to stąd, że lampy te dają kilkakrotnie mniejszy spadek napięcia na sobie, niż lampy wysokopróżniowe. W użyciu między obu typami lamp jest ta różnica, że rtęciówki po każdej dużej przerwie w użyciu, należy żarzyć przez 15 minut, nim się włączy napięcie anodowe, i że dla rtęciówek należy starannie dobrać przepisane napięcie i żarzenia.

Filtrom w prostownikach poświęcimy jeszcze, trochę uwagi: w filtrach z kondensatorem wstępnym stosuje się dławiki wyrównawcze ze szczeliną powietrzną w przekroju rdzenia, aby zmniejszyć wahanie się samoindukcji przy zmianie natężenia prądu; natomiast dławiki wstępne są bez szczeliny, gdyż mają za zadanie dławić wzrost napięcia wyjściowego przy braku obciążenia prostownika. Do napięć ok. 500 V używa się kondensatorów elketrolitycznych, wyżej — z dielektrykiem papierowym i woskiem, przy napięciach ponad 1200 V — z dieelektrykiem papierowym, zanurzonym w oliwie transformatorowej.

(Ryciny do niniejszego odcinka krótkofalarstwa, zamieścimy w następnym numerze. — *Przyp. Red.*)

Hm. Inż. JERZY STRECKER

Z HARC. KURSU SZYBOWCOWEGO.

Po odholowaniu aparatu na start, konik powraca do stajni.

Rok I. Nr. 1.

HARCMISTRZ

W ciągu trzydziestu lat istnienia Związku Harcerstwa Polskiego, zagadnienie szkolenia i dokształcania instruktorów pracy organizacyjnej było zawsze żywe i zaprzątało umysły każdorazowych Naczelników Głównych Kwater, Naczelnictwa i Rady Naczelnej Z.H.P. Obok pisma dla młodzieży „Skaut", a potym „Harcerz", wydawane było w Warszawie pismo „Harcmistrz", posiadające bardzo wysoki poziom ideowy. Harcerstwo ulegało różnym ewolucjom, tak jak przekształcały się stosunki polityczne w państwie, pozostało ono jednak aż do końca organizacją apolityczną. Wśród grona instruktorskiego mieliśmy socjalistów, narodowych-demokratów, ludowców, i piłsudczyków, a wszyscy oni zgodnie ze sobą współpracowali, ceniąc ponad wszystko dobro Z.H.P. a co zatym idzie dobro Państwa Polskiego. Na łamach „Harcmistrza" ukazywały się artykuły pisane przez ludzi o najróżnorodniejszych przekonaniach politycznych, ale owiane zawsze ukochaniem Harcerskiej Idei, ukochaniem Polski, dla której czasu niewoli i wojny światowej krew swoją przelewali.

Wznawiając (narazie w bardzo skromnej formie) w tak trudnych, tragicznych okolicznościach to nasze pismo instruktorskie, do czego asumpt dała nam Pierwsza Konferencja Harcerska Bliskiego i Środkowego Wschodu, pragniemy stwierdzić, *że drogi i bliski* jest nam *każdy instruktor* harcerski, bez względu na jego przekonania polityczne, *drogi* i *bliski* będzie nam *każdy*, poważny *wychowawca* młodzieży, *każdy* głęboko myślący i dobry *Polak*, który zechce „Harcmistrzowi" naszemu piórem i radą służyć.

Sądzę, że pisząc te słowa, jestem wyrazicielem uczuć i myśli wszystkich instruktorów harcerskich, przebywających na terenie Bliskiego i Środkowego Wschodu tej części świata, tymbardziej, że podczas październikowej Konferencji zrozumieliśmy się całkowicie i zbliżyliśmy się do siebie mocno.

Większość instruktorów harcerskich pełni swą zaszczytną służbę w Świetnej Armii Polskiej, ale przecież kontakty są, a najdoskonalszą tych kontaktów formą była ta nasza Pierwsza Konferencja Harcerska. Dlatego „Harcmistrz" może mieć i będzie miał szanse realnego istnienia.

Hm. ROMUALD KAWALEC.

Jak żyją i pracują polscy Instruktorzy harcerscy, pełniący służbę Ojczyźnie

(*Korespondencja własna*)

Zaczęło się na Węgrzech, ale o tym osobno. Większymi grupami wialiśmy z obozu, by po różnych trasach znaleść się pod palestyńskim niebem „Bieg Zastępowy" udał się znakomicie. Zjawili się wszyscy ze „starej wiary".

Przybyły nowe twarze, które, bardzo szybko zdradziły się że są harcerzami.

Na terenie Palestyny spotykaliśmy się poza godzinami służby i omawialiśmy ważne sprawy. Podstawą pracy była *uchwała Konferencji w Szikszó*: „Walczyć, Wierzyć, budować." Utrzymywaliśmy ze sobą kontakt i z druhem Naczelnikiem, pragnęliśmy przeprowadzić organizację drużynową, zastępową, doszliśmy jednak do wniosku, że o pracy na szerszą skalę mowy być nie może. Zadaniem naszym naczelnym, to wypełnić na 100 procent naszą służbę. Pozatym *wzajemnie pomagać sobie* w gromadce harcerskiej i *niecić atmosferę naszą w otoczeniu*. Wspólnie spotkania, bardzo rzadkie spowodu służby, *poświęcaliśmy wymianie myśli*, dzieleniu się wiadomościami o bliskich, wzajemnej pomocy, ustalaniu zamierzeń.

Stan organizacyjny tak się przedstawia, że na terenie każdego większego oddziału instruktor harcerski skupia harcerzy, a sam ma być w kontakcie z drużynowym drużyny instruktorskiej. Wiele zasług położył w początkach organizowania się dh hm. W. A. *Wydaliśmy* 100 *krzyżów harcerskich*, z niektórych zbiórek mamy fotografie, w *„Ku Wolnej Polsce"* możemy ogłaszać się w kąciku harcerskim. *Mamy różne kontakty ze skautami zagranicznymi.*

Cieszymy się każdym przejawem harcerskiego życia, bo to dowodzi naszej żywotności organizacyjnej. Naszym obecnym zadaniem to *zebrać harcerską rodzinę*, spisać wszystkich, o nikim nie zapomnieć, do każdego dotrzeć, o każdym wiedzieć. Wierzcie mi Druhowie, że siłę naszą stanowi wiara, iż nasi bracia-harcerze w kraju, Wy tu na obczyźnie i my w piaskach — jednakowo myślimy i jednakowo tworzymy Nową Polskę.

Czuwaj!

Hm. IGNACY PŁONKA

Jak mamy postępować

(Referat instruktorski wygłoszony na Pierwszej Konfr. Harc. przez arabskiego skautmistrza S. Dorkom)

Bardzo mi jest przyjemnie stać dziś przed Wami aby przemówić do Was na temat który jest Wam niewątpliwie dobrze znany, a mianowicie: Prawa i dyscypliny w Ruchu Harcerskim.

Jak wiecie zapewne karność i posłuch są tak samo ważne i konieczne dla żołnierza i skauta jak i odwaga.

Celem rozporządzeń w ruchu skautowym jest cierpliwość, posłuch, uprzejmość, i szacunek dla Waszych przełożonych i podwładnych oraz wypełnianie obowiązków na podstawie instrukcji (rozkazów) jakie otrzymujecie od swych przełożonych.

Do tego aby ruch harcerski rozwijał się odpowiednio muszą być osoby odpowiedzialne za kierownictwo i ci, którymi się kieruje, tak aby wszyscy mogli sprawnie i spokojnie dotrzeć do ostatecznego celu. Dlatego też prawa i rozporządzenia zostały stworzone i wydane. Tak więc mamy Kwaterą Główną Imperialną, Naczelnego Skauta,

Komisarzy, Harcmistrzów, których obowiązkiem jest prowadzić młodzież po prawej drodze i do najwyższego celu.

Nie pozwólcie jednak prawom w ruchu harcerskim być kajdanami; powinny one stać się środkiem prowadzącym po odpowiedniej drodze. Począwszy od Najwyższego Skauta a skończywszy na najmniejszym zuchu, wszyscy muszą starać się uczynić innych szczęśliwymi, korzystać z życia i podnieść poziom otoczenia w którym żyją aby stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa, dobrymi obywatelami, dobrymi patriotami na których można liczyć. To jest naszym pierwszym zadaniem w ruchu skautowym.

Jeżeli harcmistrz pragnie wprowadzić prawo w czyn, powinno to być z korzyścią dla samego skauta.

Harcmistrz musi sobie również zdawać sprawę co chłopcy lubią i czego nie lubią w chwilach przykrych jak i radosnych. Harcmistrz powinien załatwiać nieporozumienia i rozwiązywać zagadnienia jakie się nasuwają, sprawiedliwie. Jeżeli będzie tak postępować, harcerze uznają go za lojalnego brata i pójdą za jego przykładem, będą naśladować jego czyny i słuchać jego rozkazów.

Harcmistrz powinien ufać swoim skautom tak by i oni mogli odpłacać mu tą samą monetą. Więcej jeszcze, będą go szanować i czcić. Jeżeli chodzi o ścisłość to ten szacunek i ta cześć powinny być oparte na miłości a nie na obawie przed przywódcą.

Źródłem kłopotów i nieporozumień jakie od czasu do czasu mają miejsce w niektórych organizacjach jest właśnie brak szacunku dla przywódców.

Podam kilka wskazówek które mogą się przydać harcmistrzom i instruktorom.

1. Nie wydawaj twym skautom niepotrzebnych rozporządzeń.
2. Nie wydawaj rozporządzeń, których ty sam nie chciałbyś wykonać, będąc na miejscu twoich podkomendnych.
3. Nie przyjaźń się z jednymi skautami i nie szykanuj innych; traktuj wszystkich jednakowo.
4. Nie stosuj kary jeżeli jest jakaś inna droga.
5. Nie zbieraj wszystkich błędów harcerza i nie karz go za nie zbiorowo; stosuj karę za każde pojedyńcze wykroczenie i w odpowiednim czasie.
6. Bądź prostolinijny w twoim postępowaniu.
7. Bądź dobrym przykładem dla twych harcerzy.
8. Oceniaj i chwal prace wykonywane przez harcerzy.
9. Staraj się postawić prawo harcerskie i słowo harcerskie ponad wszystkim innym.
10. Pozwól harcerzom na ćwiczenie cech harcerskich w chwilach wolnych od zajęć tak, aby mógł on być szczęśliwy i aktywny.
11. Czuwaj, bądź zawsze gotów i domagaj się tego samego od harcerzy.
12. Staraj się aby chłopcy pragnęli dojść do perfekcji w każdym zadaniu, które wykonują, szczególnie w konkursach a nie aby brali udział w konkursach aby je wygrać.

Zanim zakończę me przemówienie pragnę zaznaczyć, że uważam to za bardzo trudne by znaleźć radę i wyjście z każdego kłopotu jaki może się zdarzyć w naszej pracy, ale mogę całe moje przemówienie połączyć w jednym zdaniu: *„Patrz, zanim skoczysz!"*

S. DORKOM

Materiał orjentacyjny dla kierowników pracy harcerskiej

FRONT ROSYJSKI

(Z przeglądu wydarzeń wojennych)

Gdy 22 czerwca pancerne hordy Hitlera — niespodzianie dla całego świata niemal — rzuciły swe niszczycielskie siły na Rosję Sowiecką, przewalając się ponownie przez ziemię polską; gdy w wydanej w tym samym dniu proklacji Stalin wezwał wszystkich obywateli Związku Sowieckiego do stawienia czoła w walce do ostatka; gdy tegoż dnia Churchill w płomiennej mowie, napiętnowawszy to jeszcze jedno pogwałcenie uroczystych zobowiązań przez hitlerowskie Niemcy zapowiedział, że wszelkie nieporozumienia między Sowietami i Anglią należą do przeszłości i że oba państwa łączyć teraz będzie wspólny cel zniszczenia najstraszliwszej tyranii, jaką znała historia ludzkości, — w dniu tym stanęliśmy w punkcie zwrotnym dziejów tej wojny, zbliżyliśmy się znacznie ku ostatecznemu, spodziewanemu jej wynikowi, który, jak wierzymy, przyniesie pełną realizację naszych nadziei.

Świadomość tego faktu, zrazu mało powszechna, w miarę upływających miesięcy potęgowała się, ulegając jednak wahaniom wraz ze zmiennymi losami zmagań na froncie wschodnim.

Zgodnie z ogólnymi przewidywaniami pierwszy tydzień walki przyniósł Niemcom wielkie sukcesy. Zdobyli cały okupowany przez Z.S.R.R. obszar Polski, Litwę, Łotwę i spory szmat Białorusi. Czytając niemiecki komunikat, reasumujący ten pierwszy tydzień walki, można było odnieść wrażenie, że Sowiety wraz z tymi terenami utraciły przeważającą część swej armii. Przepowiadało się już bliski koniec rosyjskiej kampanii, tymbardziej że Stalin w wydanym wówczas orędziu określił położenie jako poważne. Tymczasem następne tygodnie przyniosły zupełną zmianę sytuacji. Parcie niemieckie na północ zatrzymane zostało w południowej części Estonii, ofenzywa na Leningrad nie wyszła po za strefę graniczną, zaś potężna armia zmotoryzowana, która poprzez Białystok, Mińsk i Witebsk szła na Moskwę, napotkała na nadzwyczaj silny opór wojsk sowieckich dookoła Smoleńska. Złamał on jej siłę ofenzywną i zatrzymał wszelkie dalsze posuwanie się naprzód. Również i na południu w kierunku Kijowa postępy Niemców zmalały. Nowograd Wołyński i Żytomierz, a później Biała Cerkiew i Korostyn były tu widownią zażartych walk trwających tygodnie całe. Jeszcze dalej na południe Niemcy i Rumuni, po sforsowaniu Prutu, zatrzymani zostali na linii Dniestru. Tak więc w tym okresie wojska sowieckie zadały kłam opiniom o niezwyciężalności armii niemieckiej.

Odtąd też zaczynają napływać do Sowietów w coraz większej ilości angielskie i amerykańskie dostawy wojenne. W państwach sojuszniczych utrwala się przekonanie, że od wyniku walki w Rosji zależy w dużej mierze los wojny całej. To przekonanie wpływa na zawarcie układu polsko-sowieckiego (30.VII.), który przewiduje utworzenie Armii Polskiej na terenie Rosji.

Niemcy zaczynają sobie zdawać sprawę, że nie uda się im osiągnąć roztrzygnięcia bez znacznego nakładu sił i

archiwum

wielkich ofiar. Ściągają rezerwy do nowej ofenzywy, wyszukując słabsze punkty w sowieckim systemie obronnym i w pierwszych dniach sierpnia wznawiają gwałtowne ataki na północnym odcinku frontu. Docierają do zatoki Fińskiej, odcinając wojska sowieckie, walczące w północnej Estonii i zmuszając je do ewakuacji przez port w Tallinie. Do Leningradu wojska niemieckie zbliżają się od południa od Nowogrodu i od północy z przesmyku Karelskiego i wzdłuż wschodniego brzegu jeziora Ładogi. Mimo, że otoczone ze wszystkich stron, miasto odpiera wszystkie bezpośrednie ataki i wiele tygodni trwające oblężenie nie daje Niemcom żadnych wyników.

Większym powodzeniom poszczycić się mogła ofenzywa niemiecka na południu. Tu świeże siły rzucone poprzez Dniestr w środkowym jego biegu, po zniesieniu lewego skrzydła wojsk broniących Kijowa, dotarły do brzegu morza Czarnego w pobliżu Mikołajewa, odcinając garnizon sowiecki w Odesie. Wkrótce cały zachodni brzeg Dniepru znalazł się w rękach niemieckich. Wojska sowieckie przed opuszczeniem Dniepropetrowska wysadziły w powietrze tamę Dnieprostroju — najpotężniejszą na świecie zaporę wodną i olbrzymią wytwórnię energii elektrycznej. Linię Dniepru wojska sowieckie utrzymywały przez kilkanaście dni, gdy jednak Niemcy ściągnęli dalsze rezerwy, została ona w drugiej połowie sierpnia w licznych punktach sforsowana i front przesunął się dość znacznie na wschód. Ewakuacja Kijowa stała się koniecznością W ręce Niemców wpadły jednak tylko dymiące ruiny stolicy Ukrainy. Widownią walk stają się teraz przemysłowe okręgi wschodniej Ukrainy. pomiędzy Dnieprem i Dońcem. Północne skrzydło operującej tu armii niemieckiej kieruje swe ataki na Charków, południowe dąży wzdłuż morza Azowskiego na Rostów. Gwałtowne walki toczą się tu o każdą piędź ziemi.

Wraz z Odesą i Krym znalazł się głęboko na tyłach niemieckich. Odessę, która przez dwa miesiące zwycięsko odpierała ataki niemieckie i rumuńskie, ewakuowano w połowie października; garnizon Krymu, jak dotąd, skutecznie niweczył wszelkie próby niemieckie przedarcia się przez przesmyk Perykopu.

Gdy po trzech miesiącach wojny Niemcy nie zdobyli ani Leningradu, ani Moskwy, a od Kaukazu dzieliły ich jeszcze tysiące kilometrów, gdy w samych Niemczech już bombastyczne komunikaty o szalonych stratach armii sowieckiej i jej kompletnej dezorganizacji poczęły budzić niedowierzanie, Hitler uznał, że zachodzi potrzeba efektownego sukcesu dla podniesienia ducha narodu niemieckiego w obliczu rozmiaru strat własnych. Październikowa wielka ofenzywa na centralnym odcinku frontu, zmierzająca do zdobycia Moskwy (t. zw. czwarta ofenzywa niemiecka) jest rozpaczliwą próbą uczynienia zadość tej potrzebie. Stu dywizjom, rozporządzającym czternastu tysiącami tanków i tysiącami samolotów udało się — coprawda za cenę szalonych strat — przerwać w kilku punktach linie sowieckie i posunąć dość znacznie w kierunku wschodnim, jednakże w miarę zbliżania się do Moskwy opór przegrupowanych wojsk sowieckich tężał. Po trzech tygodniach nieprzerwanych ataków wojska niemieckie nigdzie nie [illegible] bliżej niż 60 kilometrów od stolicy sowieckiej i napór — chwilowo przynajmniej — słabnie. Wspomnę tu, że w połowie października, w chwili, gdy sytuacja wydawała się najbardziej krytyczną, Prezydent Roosevelt i gen Sikorski wyrazili powątpiewanie w możliwość wzięcia Moskwy przez Niemców. Gdyby nawet do tego dojść miało, to według ich zgodnej opinii nie oznaczało by to w żadnym wypadku kresu oporu sowieckiego .

Cztery miesiące tego oporu kosztowały Trzecią Rzeszę i jej „Aliantów" olbrzymią, idącą w miliony liczbę zabitych i rannych. Straty te poważnie wpłyną na ilościowy stosunek sił alianckich do niemieckich i nie pozostaną bez reperkursji wewnątrz Niemiec.

JÓZEF FRENKIEL

Rosyjscy żołnierze są dobrze wyćwiczeni i przygotowani do wojny.

HARCERSKA DRUŻYNA INSTRUKTORSKA

3.X.1941. r.

ROZKAZ

1. PISMO „NA WARCIE".

Witamy z radością powstanie pisma harcerskiego, którego nam było brak dotychczas. Kącik harcerski „Ku Wolnej Polsce" był tylko namiastką tego. Dzisiaj mamy nasze pismo harcerskie „Na Warcie" i od nas zależy jego bogaty żywot czy skromna wegetacja. Instruktorzy z Legii postanowili, że każdy instruktor wpłaci natychmiast 1 funta. Równocześnie zapewniamy Dha Redaktora, że go poprzemy, gdy znajdzie się w kłopocie. Wszyscy instruktorzy wpłacą w miarę możliwości w najkrótszym czasie prenumeratę oraz postarają się, by pismo dotarło do wszystkich harcerzy na terenie Brygady i zyskało licznych prenumeratorów. Równocześnie podkreślam, że na nas wszystkich ciąży obowiązek dostarczania Dhowi Redaktorowi jak najwięcej materiału. Pismo „Na Warcie" jest zarazem pismem instruktorskim. Wykażmy Rodakom i zagranicy, że Harcerstwo zdaje dobrze egzamin w ciężkich chwilach życiowych.

2. REJESTRACJA HARCERZY.

Wszyscy harcerze na Środkowym Wschodzie zarejestrują się w naszym organie „Na Warcie", przesyłając następujące dane: 1) Nazwisko i imię, 2) data i miejscowość urodzenia, 3) stopień harcerski, 4) ostatni przydział harcerski i funkcja. — Wszelkie materiały i fotografie z pracy obecnej są bardzo pożądane. CZUWAJ!

(—) *Hm. IGNACY PŁONKA* Drużynowy

ROZKAZY

KOME[illegible]A
Harcerstwa Polskiego
Na Bliskim i Środkow.
Wschodzie.

Tel-Aviv, dnia 21.X.1941 r.

ROZKAZ Nr. 24.

1. *Konferencja Harcerska.*

Mamy już poza sobą wysiłek niecodzienny w postaci zorganizowanej przez Komendę Harcerstwa Polskiego na Bl. i Śr. Wschodzie — Konferencji Harcerskiej o charakterze Walnego Zjazdu Z. H. P.

Stwierdzam, że tak członkowie Komendy, jak drużynowi, harcerki i harcerze, spełnili dobrze swój harcerski obowiązek. Niechaj to wystarczy zamiast podziękowania, które w harcerstwie nie jest rzeczą istotną.

Równocześnie stwierdzam, że wkład w prace i obrady Konferencji przybyłych z Wojska Polskiego harcerzy wojskowych był duży i rzeczowy. Pozatym nawiązaliśmy z nimi serdeczny, braterski kontakt, co jest wielkim sukcesem Konferencji.

2. *Międzynarodowa współpraca skautowa.*

Jednym z dużych osiągnięć Konferencji Harcerskiej odbytej na terenie Palestyny w Tel-Aviv w dniach: 11,12 i 13 października 1941 r. jest zacieśnienie współpracy skautowej Harcerstwa Polskiego z bratnimi organizacjami australiską, arabską, żydowską.

Obecnie rozwijamy i potęgujemy międzynarodową współpracę skautową, co ma i mieć będzie sw[illegible] głębsze znaczenie.

3. *Pamiątkowa Odznaka Konferencji Harcerskiej.*

Dla upamiętnienia Pierwszej Konferencji Harcerskiej na Bl. i Śr. Wschodzie, wy[illegible] będzie odznaka pamiątkowa. Prace przygotowawcze [illegible] roku. Prawo do otrzymania odznaki mają tylko [illegible]cze kart uczestnictwa, którzy wnieśli odpowiedni[illegible]

4. *Pismo „Na Warcie".*

Konferencja Harcerska o charakterze Walnego Zjazdu Z. H. P. na Bl. i Śr. Wsch. stwierdziła, że pismo nasze „Na Warcie" spełnia dobrze swoje zadanie. Winno to być dla nas zachętą do dalszej wytężającej pracy na tym odcinku. W rozkazie moim Nr. 16, p.IV, zarządziłem dostarczenie mi przez drużynową i drużynowych wykazów tych harcerek i harcerzy, którzy nie są w stanie prenumerować „Na Warcie". Nie otrzymałem żadnych tego rodzaju meldunków i dlatego żądać będę aby to nasze pismo organizacyjne abonowane lub kupowane było przez wszystkich członków drużyn harcerskich.

5. *Próby na stopnie harc.*

W sprawie prób na stopnie harcerskie zarządzam co następuje:

a) nie wolno przyznawać żadnych wyższych stopni harcerskich harcerkom lub harcerzom źle się w szkole sprawującym pod względem zachowania lub nauki, jeśli władza harcerska stwierdzi tego rodzaju fakty;

b) próby na stopnie organizacyjne mogą być tylko składane przed Komisjami, zatwierdzonymi moimi rozkazami;

c) za nieharcerskie zachowanie się i jaskrawe wykraczanie przeciwko prawu harcerskiemu obniżać, lub nawet odbierać będę stopnie harcerskie.

6. *Niedziele i święta.*

W myśl zasad religii katolickiej której jesteśmy wyznawcami, niedziele i święta mają być wolne od wszelkich zajęć harcerskich. Zabraniam urządzania w tych dniach jakichkolwiek zbiórek. W wypadkach wyjątkowych należy uzyskać u mnie specjalne zezwolenie.

7. *Strój harcerski.*

W sprawie obowiązującego statutowo członków Z. H. P. stroju, zarządzam co następuje:

a) Drużynowi mają prawo nosić mundur instruktorski, przyczym krzyż harc. nie może się znajdować na klapie marynarki, lecz nad środkiem lewej kieszeni;

b) amarantowo-białe chusty mogą być noszone przez harcerzy tylko w czasie wystąpień na zewnątrz oraz w dniu 11-go listopada i 3-go Maja i to na skutek specjalnego zarządzenia mojego;

c) w mundurach harcerskich z odznakami i chustami wolno tylko przychodzić na zbiórki drużyn lub całości (ani do szkoły na zajęcia, ani też po ulicach nie wolno chodzić z odznakami i chustami; jedynie krzyż harcerski może być noszony przy cywilnym ubraniu i to w lewej klapie marynarki);

d) drużyny, które dotąd nosiły biało-amarantowe chusty, mają zaopatrzeć się w chusty tego koloru jaki sobie obiorą jako kolor drużyny, za wyjątkiem oczywiście wyżej wymienionego;

e) według obowiązujących nas przepisów, chusta może być noszona jedynie pod kołnierzem harcerskiej koszuli;

f) zabraniam noszenie na mundurach jakichkolwiek herbów i znaku Orła Polskiego, do czego mają prawo tylko intruktorzy; natomiast wolno i zaleca się nosić na lewym ramieniu napis „Polska".

8. *Składki.*

Udzielam drużynowym upomnienia za nie wykonanie punktu III-go rozkazu mojego Nr. 19 z dnia 13.IX. b. r. (wpłacanie do kasy K-dy 10% składek zbieranych w drużynach, w terminie do 10-go każdego miesiąca); pierwszy termin minął w tym miesiącu.

9. *Kurs Pilotażu Szyb.*

Zorganizowany w Kfar-Jeladim przez Komendę Harc. Pol. Bl. i Śr. Wsch. Kurs Pilotażu Szybowcowego dał w swoim wyniku cztery kategorie A, które uzyskali dhowie Kamski, Mercik, Przewłocki i Bar.

Wszystkim członkom tego Kursu, który miał charakter harcerskiego obozu wyszkoleniowego, wyrażam uznanie za karne i harcerskie zachowanie się podczas trwania Kursu-obozu. Stwierdziły to czynniki zewnętrzne, co wytworzyło dobrą opinię o polskim harcerstwie tu zagranicą.

CZUWAJ!

Hm. R. KAWALEC
Kom. Harc. Pol. na Bl. i Śr. Wsch.

archiwum

KOMENDA
HARCERSTWA POLSKIEGO
Na Bl. i Śr. Wsch.

Tel-Aviv, dnia 22.X.1941 r.

ROZKAZ Nr. 25.

1. APEL.

Do wszystkich instruktorów harcerskich, harcerek i harcerzy przebywających na terenach Bliskiego i Środkowego Wschodu!

Druhny i Druhowie!

W Palestynie utworzona została Komenda Harcerstwa Polskiego na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Wiem dobrze, iż mimo szalejącej wokół nas wojny, harcerki i harcerze stoją niezłomnie na swych posterunkach, gotowi ponieść w każdej chwili wszelką ofiarę dla Polski. Ale nadszedł czas, abyśmy się związali silniejszymi więzami organizacyjnymi i wzajemnie sobie pomagając, mogli dać z siebie Ojczyźnie możliwie większą sumę wartości etycznych i bojowych. Czuj Duch Druhny i Druhowie!

2. REJESTRACJA.

Zarządzam rejestrację wszystkich instruktorek, instruktorów, starszych harcerek i starszych harcerzy, harcerek, harcerzy i zuchów, przebywających obecnie na ziemiach Bliskiego i Środkowego Wschodu. Zgłoszenia należy uskuteczniać wszelkimi dostępnymi środkami i drogami, przy wykorzystaniu tych przedstawicielstw polskich zagranicą, które uznają za możliwe dopomożenie harcerstwu w tym kierunku.

W kartach rejestracyjnych należy podać krótko:

a) imię i nazwisko,
b) dawny i obecny stopień harcerski,
c) adres obecny,
d) czy w dawnej miejscowości istnieje hufiec, drużyna, zastęp, krąg, wzgl. grono harcerzy i co robią.
e) czy do danej miejscowości dociera pismo harcerskie „Na Warcie".

3. ADRES KOMENDY:

Adres Komendy Harcerstwa Polskiego na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest następujący:

Hm. ROMUALD KAWALEC, Palestine, Tel-Aviv, Świetlica Polska, Allenby Street 95.

CZUWAJ!

Hm. ROMUALD KAWALEC
Komendant Harcerstwa Polskiego
na Bl. i Śr. Wschodzie

Sprawozdanie Kasowe

Komendanta Harcerstwa Polskiego na Bl. i Śr. Wschodzie za 1-szy miesiąc działalności t. j. za wrzesień 1941 r.

1. *Wpływy własne:*		
A. *Imprezy dochodowe*		
a) ze sprzedaży fot.	435	
b) z impr. doch.	1.230	
c) z kiermaszu	2.900	4.565
B. *Ofiary:*		
a) P. Pułk. Peszek	10.000	
b) Inż hm. Strecker	1.000	
c) Por. hm. Szymański	1.000	
d) Na bud. szybowca	3.360	15.360
C. *Wpłacono na k. wyc. szybowcowej*		5.120
D. *Wpływy od młodzieży na koszta pil. szyb.*		21.540
E. *Pożyczka p.p. Lochów na koszta kursu pil. szyb.*		16.450
F. *Opłaty organizacyjne*		275
2. *Subsydia:*		
Koło Przyj. Harcerzy i inne		4.000
razem wpłynęło		67.310

1. *Wydatki na organ. K-dy:*		
a) księgi i teczki	980	
b) przybory kanc.	383	
c) porto	40	1.403
2. Koszta fotogr. do sprzedaży		891
3. Ofiara na uchodźców polskich w Rosji		350
4. Subs. dla „Na Warcie"		1.500
5. Koszta Konfer. Harc.		2.105
6. Koszta Kursu Pil. Szyb.		38.651
7. Koszta wizytacyj drużyn		524
8. Koszta wycieczki szyb.		4.570
9. Koszta depeszy do gener.		500
10. Koszta loterii amer.		300
11. Koszta różne		849
12. Pożyczka dla „Na Warcie"		10.000
		61.643
30. Saldo na 1.X.41		5.667
		67.310

Hm. ROMUALD KAWALEC
Kom. Harc. Pol. na Śr. Wsch.

archiwum

Sprawozdanie Kasowe

KOMENDANTA HARCERSTWA POLSKIEGO NA BL. i ŚR. WSCH. ZA PAŹDZIERNIK 1941 ROKU.

PRZYCHÓD

I. WPŁYWY OGÓLNE:		
Saldo z pop. miesiąca		5.667
1. Za wyżyw. na Kursie szyb. (p. Toporow częściowo, oraz harc. Kamski i Przewłocki)	4.560	
2. Opłaty organizacyjne	166	
3. Dalszy dochód z fotogr.	140	
4. Dochód ze zmiany funt. eg.	80	
5. Za egz. „Na Warcie"	1.010	
6. Pożyczone K-dzie przez Komend.	1.000	6.956
II. WPŁYWY KONFER. HARCERSKIEJ		
a) Za karty uczestnictwa	17.450	
b) Ofiara instruktorów harcerskich z Egiptu na koszta depesz i inne	9.000	
c) Ofiara p. Kons. Gen. Korsaka	2.000	
d) Ofiara p. Wicek. Kańskiego	1.000	
e) Kasa ogól. wpływów w czasie trwania Konferencji	13.953	
f) Dodatkowy wpływ z loterii	547	
g) Zaciągn. pożyczka u prez. K.P.H.	7.500	
h) Nyl. zaks.	30	
i) Wpłac. p. Ekspoz. Del. R. T.-A.	5.000	
j) „ p. Kons. Gener. R.P. T.-A.	3.000	
k) „ p. Dyr. Gimn. Pol.	2.000	61.480
		74.103

ROZCHÓD

I. WYDATKI og. K-dy:		
1. Koszta Kursu szyb.	5.091	
2. Koszta Wizytacyj d-n	930	
3. Porto, tel. i t.p.	918	
4. Papier, kop., atr.	572	
5. Pomoce wyszkolen.	3,850	
6. Subs. dla reorg. d-ny w Jerozolimie	500	
7. Myl. zaks.	320	
8. Zwrot poż.	1.000	13.181
II. KOSZTA KONF. HARC.		
a) noclegi dla instr.	2.100	
b) obiady dla instr.	5.845	
c) koszta bufetów, śniadań, kol. i t.p.	12.922	
d) wynajem sali	3.000	
e) podr. dla zapr. osobistości pol. i obcych (Jerozolima, Haifa)	6.682	
f) przek. „Na Warcie"	2.100	
g) powiel. zaproszeń	600	
h) papier i druki	1.450	
i) zwrot za niewyzyskane kupony	1.685	
j) zwrot pożycz. (przez K.P.H.)	7.500	
k) k. dekoracji sali	1.524	
l) koszta cor.	285	
m) k. depesz zjazd.	4.753	
n) k. pras.-prop.	990	
o) k. różne (urz. sali i jej porz. i t.p.)	4.634	
o) k. różne (urz. sali i jej porz. i t.p.)	4.634	
p) k. lot. fant. *I*	1.723	59.243
razem wydano		72.424
Saldo na 1.XI.		1.679
		74.103

UWAGI:

1) Nie przeszło przez księgowość Komendy subsydium Kom. Uch. na dopłacenie za salę Jasha Haifetz (zażądał tego niespodz. właść.) — 1.500 mls.
2) Szereg osób nie wpłaciło do 1.XI. b.r. za karty uczestnictwa (po 250 mls.), co niewątpliwie uczynią. Zwiększy to znacznie wpływy Konferencji.
3) Sprawozdania kasowe Komendanta, które normalnie musiałyby się ukazać raz w roku, zamieszczam obecnie ze względu na Walny Zjazd Z.H.P. tego terenu, odbyty w dniach 11, 12 i 13 b.m.

Hm. ROMUALD KAWALEC
Komendant Harcerstwa Polskiego
na Bl. i Śr. Wschodzie

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI 1-SZEJ DRUŻYNY HARCERSKIEJ IM. TAD. KOŚCIUSZKI w TEL-AVIV.

Rozkazem L. 1 dh Delegata inż. Streckera z dnia 19.I.1941 r. w Tel-Aviv została zatwierdzona koedukacyjna drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki przy gimnazjum polskim. Drużynowym mianowany został dh ćwik Zamorski Jacek. W chwili założenia, drużyna liczyła 21 członków, a podzielona była na 3 grupy:

1. grupa żeńska „Samarytanek"
2. grupa męska „Drucików"
3. grupa męska „Gazowców"

Do drużyny należało wówczas 14 ochotników, 3 młodzików i 11 wywiadowców. Rozpiętość wieku była od 11 lat do 18.

Program pracy na październik przewidywał dla:

1. grupy żeńskiej — III stopień i sprawności samarytańskie
2. grupy męskiej — III stopień i sprawności łącznościowe
3. grupy męskiej — III stopień i spr. O.P.L. Gaz.

Dnia 20.IV. rozkazem L. 11 nastąpiła zmiana drużynowego, którym został mianowany przybyły z Cypru H.O. Adam Mercik. Od dnia założenia ilość członków w drużynie znacznie wzrosła, tak że w czerwcu drużyna liczyła 54 członków, i była podzielona na 3 grupy żeńskie i 4 męskie.

Dnia 23.III.1941 r. odbyło się o 11-tej godzinie w Jaffie w kościele św. Piotra poświęcenie sztandaru ufundowanego przez Wojsko Polskie. Popołudniu w sali Świetlicy Allenby 95 odbył się kominek, na którym członkowie drużyny złożyli przyrzeczenie na ręce dh. del. inż. hm. Jerzego Streckera.

Dalszą część programu wypełniły pokazy, śpiewy i tańce. Podkreślić należy, iż na tej uroczystości obecne były zaproszone drużyny arabskie i żydowskie. Po kominku dla drużyn harcerskich, odbył się podwieczorek.

Dnia 3.IV.1941 r. odbyła się wycieczka do Pardesu, podczas której urządzono bieg harcerski.

1-sze miejsce zajął zastęp 2-gi męski,
2-gie miejsce zajął zastęp 2-gi żeński,
3-cie miejsce zajął zastęp 2-gi męski.

Program pracy za październik obejmował:

I żeński z-p: — II — III-ci stopień,
II żeński z-p: — II-gi stopień,
III żeński z-p: — III-ci stopień,
I męski z-p: — II-gi stopień,
II męski z-p: — II-gi stopień,
III męski z-p: — III-ci stopień,
IV męski z-p: — II-gi stopień.

Dnia 27.IV.1941 r. Drużyna wzięła udział w ognisku harcerskim w Latrum. Byli obecni tu również harcerze żydowscy i arabscy.

Dnia 29.VI.1941 r. poczet sztandarowy drużyny wziął udział w uroczystości poświęcenia sztandarów Brygady Legii Oficerskiej w Latrum.

Dnia 7.VII. 1941 r. na zakończenie roku szkolnego drużyna zorganizowała wystawę prac harcerskich.

Drużyna zawiesiła działalność na okres letni od 29.VII. do 29.VIII spowodu kolonii letniej w Bath-Jam w której członkowie drużyny wzięli udział i skończyli kurs łączności i częściowo kurs samarytański.

W lipcu funkcję drużynowego objął dh hm. R. Kawalec.

Dnia 9.IX. zakończyła się kolonia w Bath-Jam, a w tydzień później drużyna wzięła udział w ognisku arabskim w Bath-Jam.

Dnia 16.IX. rozpoczął się kurs szybownictwa w obozie w Kfar-Jeladim pod Haifą. 2 członków drużyny wzięło w nim udział.

W drużynie zostały zdobyte następujące stopnie i sprawności:

3 stopnie ćwika,
2 stopnie wywiadowcy,
5 stopni młodzika,
35 sprawności.

Ilość zbiórek z-pów 200,
Ilość zbiórek d-hny 200,
Ilość rad d-ny 15,
Ilość wydanych rozkazów 23.
4 wycieczki, 4 konkursy, 5 zb. alarm.,
2 biegi harcerskie, 1 ćwicz. polowe.

W szkole drużyna prowadziła gazetkę ścienną. Odbyło się 6 oficjalnych wizyt u Żydów i Arabów.

Obecny stan drużyny wynosi 15 członków. D-na jest podzielona na 3 zastępy.

W drużynie znajduje się 1. ćwik, 2 wywiadowców, 6 młodzików i 6 ochotników. Rozpiętość wieku od 11 do 16 lat.

Obecny stan kasy drużyny wynosi 510 milsów. Drużyna wpłaciła ze swej kasy 300 milsów na pomoc uchodźców polskich w Rosji.

Ćw. *ANDRZEJ KOSINA*

SPRAWOZDANIE KASOWE „NA WARCIE"

za czas od chwili jego drukowania, t. j. 1.VIII. 1941 r. (przedtym było powielane), do dnia 1.XI. 1941 r.

PRZYCHÓD:

I. *Wpływy własne*:		
a) z prenumerat	10.430	
b) ze sprzedaży pojed. egz.	6.265	
c) z ogłoszeń	2.420	
d) z kasy Komendy Harc. Pol.	11.500	
e) wpłacone przez red. Kawalca	2.000	
f) wpłacone przez Jerozolimę	650	33.265
II. *Wpłacone przez P. C. K.*		6.000
III. *Wpłacone przez Koło Przyjaciół Harcerzy*		28.000
Razem		67.265

ROZCHÓD:

I. Drukarnia	60.424
II. Uruchomienie pisma (papier, teczki, księgi, wyp. masz.)	2.544
III. Materiał piśmienny	1.224
IV. Wysyłka pisma prenumer. w Palestynie, Egipcie, Rodezji, Libii, Turcji, Iranie, Rosji i Anglii	2.534
	66.726
Saldo na 1.XI.41 r.	539
Razem	67.265

Hm. ROMUALD KAWALEC
Redaktor

WARUNKI PRENUMERATY: Mies. 30 mls., kwart. 70 mls., półr. 140 mls. roczna 220 mls.
CENA poj. egz. 30 mls.
ADRES: R. KAWALEC, Tel-Aviv, Palestine, 55 Blvd. Rothschild.
WYDAWCA: Wydz. Prasy i Prop. K-dy Harc. Pol. na Bl. i Śr. Wsch. REDAKTOR: Hm. R. KAWALEC.

archiwum

Drukarnia Azriel, Tel-Aviv, Raanan 22.